

Burmistrz Biłgoraja ponawia apel o mniejszą liczbę zniczy i sztucznych kwiatów na grobach. Przy tutejszym komunalnym cmentarzu i w Zamościu można zostawić niepotrzebny znicz, by ktoś go powtórnie wykorzystał. – Oddzielajcie przynajmniej bio od plastiku – apelują specjaliści od gospodarki odpadami

# Hotelarz chce przyjąć uchodźców

**POMOC** Nie mury, tylko człowieczeństwo się liczy – mówi Władysław Grochowski, prezes grupy Arche, jednej z największych sieci hotelarskich w Polsce. W liście otwartym do polskiego rządu deklaruje gotowość przyjęcia 100 rodzin uchodźców z polsko-białoruskiej granicy

**Ewelina Burda**  
Spać nie mogę spokojnie przez to, co się tam dzieje – przyznaje na wstępie biznesman, którego firma ma już 15 hoteli w Polsce, a jeden z nich to wielki Zamek Biskup w Janowie Podlaskim. Oprócz tego prowadzi też działalność deweloperską.

– Napisałem ten list, bo czułem taką potrzebę i niezależnie od konsekwencji chciałem podzielić się opinią. Jakoś po latach różnych doświadczeń staję się coraz bardziej odważny – przyznaje Grochowski, który nie jest związany z żadną partią polityczną.

I rzeczywiście jest odważnie: „Nie zgadzam się na budowę muru, zasieków, poniżanie godności człowieka, skazywanie na jakąkolwiek formę cierpienia, dyskryminację i inwigilację, brak komunikacji z naj-

bliższymi, tylko dlatego, że nie są Polakami, że pochodzą z krajów o odmiennej kulturze religijnej. To, co się tam dzieje (...) to wstyd dla nas. (...) Ważni są ludzie, ich życie, ich istnienie. Ich ludzka godność” – pisze prezes grupy Arche w liście opublikowanym na łamach wtorkowej „Rzeczpospolitej”.

– Stawianie murów nie rozwiąże tego problemu. Historia już to przerabiała. Później te mury burzyliśmy, a teraz powrót do tego. Niestety politycy mają absurdalne pomysły – nie ukrywa nasz rozmówca. Już wcześniej miał propozycję dla polskiego rządu.

– Na samym początku tego kryzysu migracyjnego, gdy w Usnarzu Górnym koczowała grupa cudzoziemców, proponowałem, że po cichu przyjmę tych ludzi. Chciałem zrobić to dyskretnie. Ale nikt nie był zainteresowa-



ny – relacjonuje Władysław Grochowski.

Tym razem, propozycja jest bardziej zaskakująca.

**– Jesteśmy w stanie przyjąć 100 rodzin uchodźców, a nawet więcej. Od zaraz, możemy dać pracę w naszych hotelach i zakwaterowanie 200 osobom. Możemy je przeszkolić w różnych częściach Polski, tam gdzie mamy nasze obiekty**

– deklaruje szef sieci.

Władysław Grochowski liczy, że inni przedsiębiorcy pójdą w jego ślady i również zechcą pomagać cudzoziemcom

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

– Moja żona mówi, że nawet do domu jesteśmy w stanie przyjąć rodzinę cudzoziemców – podkreśla.

Oprócz listu, biznesmen wysłał takie pismo do Kancelarii Premiera. – To jest realna propozycja. To powinno być oczywiste, że cudzoziemcy powinni do Polski wjechać. Ten kto jest uchodźcą politycznym może starać się o ochronę międzynarodową. A ten kto chce pracować, powinien taką możliwość otrzymać – uważa przedsiębiorca. Grochowski nie rzuca słów na wiatr, bo już wcześniej z fundacją swojej żony sprowadził do Polski ponad 25 rodzin repatriantów z Kazachstanu i dał im mieszkania i zatrudnienie na dobry start. – Część tych rodzin już się usamodzielniała – precyzuje.

Natomiast Fundacja Leny Grochowskiej zatrudnia obecnie m.in. osoby z zespołem Downa.

# PiS szykuje się do wojny

**POLITYKA** Jeżeli chcemy uniknąć wojny, to musimy działać zgodnie ze starą zasadą: „chcesz pokoju, szykuj się do wojny” – takich słów użył we wtorek Jarosław Kaczyński, kiedy przedstawiał założenia tzw. ustawy o obronie ojczyzny

**Krzysztof Kurasiewicz**  
W ostatnich dniach atmosferę wokół sytuacji Polski na arenie międzynarodowej – i tak już napiętej w związku z kryzysem na granicy polsko-białoruskiej – podgrzał premier Mateusz Morawiecki, który w rozmowie z brytyjskim dziennikiem „Financial Times” mówił o „trzeciej wojnie światowej”. Szef rządu odniósł się do tego, co działo się w ubiegłym tygodniu w Brukseli, gdzie przedstawiciele polskich władz – nie po raz pierwszy zresztą – musieli zmierzyć się z oskarżeniami o nieprzestrzeganie zasad praworządności we własnym kraju. W skrócie: Prawo i Sprawiedliwość upiera się przy forsowaniu reform w polskim wymiarze spra-

wiedliwości, a w odpowiedzi unijni urzędnicy grożą sankcjami wobec Polski.

Wczoraj Jarosław Kaczyński, prezes PiS i wicepremier ds. bezpieczeństwa, razem z ministrem obrony narodowej Mariuszem Błaszczakiem przedstawił założenia nowej „ustawy o obronie ojczyzny”. Jak mówił pierwszy z polityków, pretekstem do intensywnych prac nad takim dokumentem ma być „polityka mocarstwowa” Rosji, działania Białorusi na granicy oraz to, że na Polsce spoczywa odpowiedzialność za bycie „przedmurzem sił zbrojnych NATO i ONZ”.

– Państwo, które leży na granicy NATO i UE, musi mieć poważną siłę odstraszającą. Musi w razie potrzeby mieć możliwość naprawdę skutecznej obrony, także samodzielnie. Ponieważ



mechanizm prowadzący do uruchomienia sił NATO trochę trwa – mówił Jarosław Kaczyński.

Na konferencji prasowej przedstawiono dziewięć głównych założeń nowej ustawy: uporządkowanie przepisów dotyczących Sił Zbrojnych RP, zwiększenie budżetu na obronność,

Wzrosnąć ma liczba żołnierzy zawodowych ale i Wojsk Obrony Terytorialnej

FOT. KRZYSZTOF MAZUR / ARCHIWUM

wdrażanie koncepcji obrony powszechnej, zwiększenie liczby żołnierzy Wojska Polskiego,

uproszczenie systemu służby wojskowej, odtworzenie systemu rezerw, lepsze wyszkolenie żołnierzy, zwiększenie zainteresowania służbą wojskową i studiami wojskowymi oraz stworzenie systemu zachęt dla kandydatów do służby.

Liczebność polskiego wojska ma być kilkukrotnie większa niż obecnie – 250 tys. żołnierzy zawodowych i 50 tys. żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej. Jak podkreślił Mariusz Błaszczak, osiągnięcie takiego pułapu to „cel minimum”.

Istotną zmianą ma być wprowadzenie nowego sposobu finansowania – Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych, który będzie prowadzony przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

– Wprowadzimy nowe rodzaje służby: żołnierze

zawodowi, podchorążowie. Wprowadzamy dobrowolną służbę wojskową. Dla tych, którzy przejdą ten kurs, mogą przystąpić do zawodowej służby – tłumaczył szef MON.

Pojawi się nowy stopień w armii: starszy szeregowy specjalista. Do życia powołana zostanie też całkowicie nowa formacja: Wojska Obrony Cyberprzestrzeni.

Jedną z zachęt do pójścia do wojska ma być wynagrodzenie. Po kwalifikacji wojskowej, organizowanej przez MON, rekrut przejdzie dobrowolnie, 28-dniowe szkolenie, złoży przysięgę i przejdzie na zawodowstwo. Ma mu to zapewnić zarobki na poziomie około 4400 złotych brutto. Potem żołnierz czeka jeszcze 11-miesięczne szkolenie specjalistyczne.

# W szkołach źle ale w domu gorzej

**EDUKACJA** Już 322 placówki oświatowe w województwie lubelskim pracują zdalnie lub w sposób hybrydowy. Wszystko przez wykrycie zakażeń koronawirusem wśród uczniów lub pracowników. Dyrektorzy są zgodni: praca w takich warunkach jest bardzo trudna, ale zamknięcie szkół byłoby gorsze

**Agnieszka Kasperska**

**T**uz przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego nauczyciele, z którymi rozmawialiśmy, prognozowali, że w połowie października ze względu na dużą liczbę zakażeń koronawirusem wszystkie szkoły pracować będą już zdalnie. Ten scenariusz nie sprawdził się, chociaż coraz więcej placówek boryka się z wirusem. Wczoraj ograniczenia w normalnym funkcjonowaniu szkół, burs i przedszkoli dotyczyły 322 placówek w woj. lubelskim. Tylko w Lublinie jest to 80 placówek. Dla porównania dwa tygodnie wcześniej, 12 października w woj. lubelskim było ich zaledwie 143, a w Lublinie - 43.

**- Na pewno w takich warunkach pracuje się trudniej**

przynajmniej Jacek Furtak, dyrektor ZSO nr 2 w Lublinie, w skład którego wchodzi Szkoła Podstawowa nr 11 i XVIII Liceum Ogólnokształcące im. Stanisławy Paleolog. Dodaje, że poniedziałek sta-



cjonarnie pracowały wszystkie klasy. W piątek na kwarantannie były natomiast dwie. – Co będzie w kolejnych dniach: zobaczymy. – Część naszych uczniów jest na nauczaniu hybrydowym – mówi Wojciech Josicz, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 27 im. Marii Montessori w Lublinie. – Praca w warunkach pandemii jest

Wczoraj ograniczenia w normalnym funkcjonowaniu szkół, burs i przedszkoli dotyczyły 322 placówek w woj. lubelskim

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI / ARCHIWUM

trudna. Bardzo dużo czasu zajmuje nam wprowadzenie wszystkich danych do systemu dotyczącego kwarantanny. Znacznie więcej pracy

spoczywa też na nauczycielach, którzy część zajęć prowadzą stacjonarnie, a część zdalnie.

Mimo to dyrektor Josicz podkreśla, że ma nadzieję, że w ten sposób uda się pracować przez cały rok szkolny i nie będzie potrzeby zamykania szkół oraz przechodzenia na zdalną naukę. – Przez monitor trudno działać,

zwłaszcza w takim systemie jak nasz, gdzie najważniejsze są obserwacje dzieci, czy działania praktyczne – mówi.

– Ostatnie 1,5 roku sprawiło, że nauczyliśmy się pracy w warunkach pandemii i nie jest to już tak trudne jak wcześniej, chociaż jest oczywiście bardzo czasochłonne – dodaje Anna Czernicka-Szakowska, dyrektor Szkoły Podstawowej im. Ireny Kosmowskiej w Krasieninie. – To, że mimo rosnącej zakażeń całe szkoły nie są zamykane jest dobrym rozwiązaniem. Nic tak nie motywuje do nauki jak normalny kontakt z nauczycielem. Łatwiej jest też w ten sposób przekazywać wiedzę. Łatwiej ją przyswajają.

Mimo to część nauczycieli jest innego zdania.

– Część ma nadzieję, że jak najdłużej będziemy mogli pracować tak jak teraz. Niektórzy żyją jednak z dnia na dzień i martwią się, jak ta sytuacja będzie wyglądała w najbliższych tygodniach i co ich znowu zaskoczy. Są też osoby bardzo podłamane sytuacją, które chcieliby już przejść na zdalne nauczanie

uważając je za bardziej bezpieczne – zauważa dyrektor Furtak.

**Na razie nie wrócą na zdalną**

– Na razie nie przewidujemy takich decyzji – odpowiedział minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek pytany w Polskim Radiu 24 o to, czy ze względu na sytuację epidemiczną przewiduje, że dojdzie do przejścia na naukę zdalną. Dodaje jednak: „niebezpieczeństwo zawsze istnieje”. – Zwłaszcza (...) w tych regionach, gdzie mamy rzeczywiście bardzo dużą liczbę zakażeń. Natomiast jestem przekonany, że jeśli miałyby do tego dochodzić, to musiałyby dochodzić do wszystkich innych ograniczeń, które znamy z przeszłości z drugiej i trzeciej fali (pandemii). Wszyscy mamy świadomość, że ograniczenie nauki stacjonarnej, wyłączenie jej na dłuższy czas, byłoby niezwykle szkodliwe dla dzieci i młodzieży. Więc jeśli coś takiego było brane pod uwagę, to pewnie w ostatniej kolejności.

(PAP)

## Na intensywnej terapii sami niezaszczepieni i młodzi

**OCHRONA ZDROWIA** Na intensywnej terapii wszystkie miejsca są praktycznie cały czas zajęte. To sami niezaszczepieni, młodzi ludzie. Obecnie mamy zakażonego 17-latka. Jest to pierwszy tak młody pacjent w ciężkim stanie w naszej klinice – mówi prof. Mirosław Czuczwar.

Z danych Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego wynika, że we wtorek w regionie zajętych było 76 proc. łóżek dla pacjentów COVID-19, tj. 1064 na 1395 miejsc. W tym 67 osób przebywało na oddziałach intensywnej terapii.

Kierownik Kliniki Anestezjologii i Intensywnej Terapii Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie prof. Mirosław Czuczwar przekazał, że wszystkie miejsca na tym oddziale są praktycznie cały czas zajęte. We wtorek rano

przebywało tam 13 zakażonych na 14 dostępnych miejsc. W tym 5 pacjentów było podłączonych do ECMO czyli tzw. płucoserca.

– Obecnie na intensywnej terapii przebywają sami niezaszczepieni, młodzi ludzie. Mamy też 17-latka, który został do Lublina przetransportowany helikopterem. Jest to pierwszy tak młody pacjent w ciężkim stanie w naszej klinice. Oprócz tego mamy też 26-latka, a zespół wyjechał właśnie po 30-parolatka – powiedział wczoraj prof. Mirosław Czuczwar.

Zapytany o dalszy przebieg epidemii odpowiedział, że zależy on od tego, czy zostaną wprowadzone obostrzenia i czy ludzie zaczną się szczepić. – Jeżeli nie jest planowany żaden ruch, to pewnie liczba zakażeń będzie się utrzymywać

na poziomie kilku tysięcy na dobę, co jest złym scenariuszem, bo to będzie powodowało non stop napływ chorych, blokowanie łóżek, konieczność przekształcania oddziałów. Tym samym do chorych umierających z powodu COVID-19 dołączą pacjenci umierający z powodu braku dostępu do innych oddziałów – zwrócił uwagę szef Kliniki Anestezjologii i Intensywnej Terapii SPSK1.

Wszystkie miejsca dla zakażonych były zajęte we wtorek w 12 z 24 szpitali z oddziałami zakaźnymi na Lubelszczyźnie. Brak wolnych miejsc dotyczył m.in. Międzyrzecza Podlaskiego, Krasnegostawu, Dębina i lubelskich szpitali. Z kolei w szpitalu tymczasowym w Lublinie zajętych było 85 z 112 dostępnych łóżek.

PAP

## Senator o łasce rządu

**POLITYKA** O wycofanie się ze zmian podatkowych związanych ze szkodliwym programem Prawa i Sprawiedliwości „Polski Ład” apeluje senator Polski 2050 Jacek Bury. Na najbliższym posiedzeniu Senatu zamierza złożyć projekt uchwały w tej sprawie.

W proponowanej przez lubelskiego parlamentarzystę wersji stanowiska czytamy, że rządowe propozycje godzą w samorządy i ich mieszkańców. Chodzi o nowe zapisy, które zakładają obniżkę podatków i podniesienie kwoty wolnej od podatku. To jednak odbija się na mniejszych wpływach do kas jednostek samorządu terytorialnego. Z wyliczeń Związku Miast Polskich wynika, że w ciągu dekady wszystkie gminy w kraju mogą stracić z tego tytułu 145 mld zł. W naszym województwie największą, sięgającą 147 mld zł stratę, zanotowałyby Lublin. W przy-



Senator Jacek Bury uważa, że samorząd jest skazywany na dobrą wolę i łaskę rządu

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

padku Zamościa, Chełma i Białej Podlaskiej mowa jest o kwotach rządu ok. 18-20 mln zł.

– Wiem, że rząd obiecuje, że wyrówna te straty, ale jestem wobec tych obietnic bardzo sceptyczny – mówi senator Jacek Bury. I przekonuje, że w tym wypadku

możemy mieć do czynienia z uznaniowością. – Samorząd przy takich ustawach jest skazywany na dobrą wolę i łaskę rządu. To bardzo niepokojące, bo to znaczy, że tylko te samorządy, które będą grzeczne i będą chwalić władzę i przywołujących pieniądze ministrów, będą dostawać pieniądze. A te, które się mądrze rządzą, ale nie są posłuszne władzy PiS, będą miały ograniczenia – dodaje parlamentarzysta.

Senator zauważa, że w pierwszym rozdzianie budżetu z „Polskiego Ładu” Lublin dostał 35 mln zł, najwięcej z miast naszego regionu. – Bardzo dobrze, że jakiegokolwiek pieniądze wpłynęły do Lublina. Ale czy to pokryje potrzeby miasta? Czy to wyrówna w pełni straty poniesione w ramach wdrożenia Polskiego Ładu? Obawiam się, że nie. Jeżeli nawet tak będzie w tym roku, to pytanie, co będzie w latach kolejnych – pyta Bury.

TOMA

# Punkty wymazowe zaczynają się blokować

**ALARM 24** Czekala półtorej godziny na zimnie z małym dzieckiem, żeby zrobić test na SARS-CoV-2. – W kolejce było kilkadziesiąt osób, część nie miała maseczek. Czy w Lublinie jest za mało punktów wymazowych, że nie można tego zorganizować sprawniej? – skarży się mieszkańiec Lublina

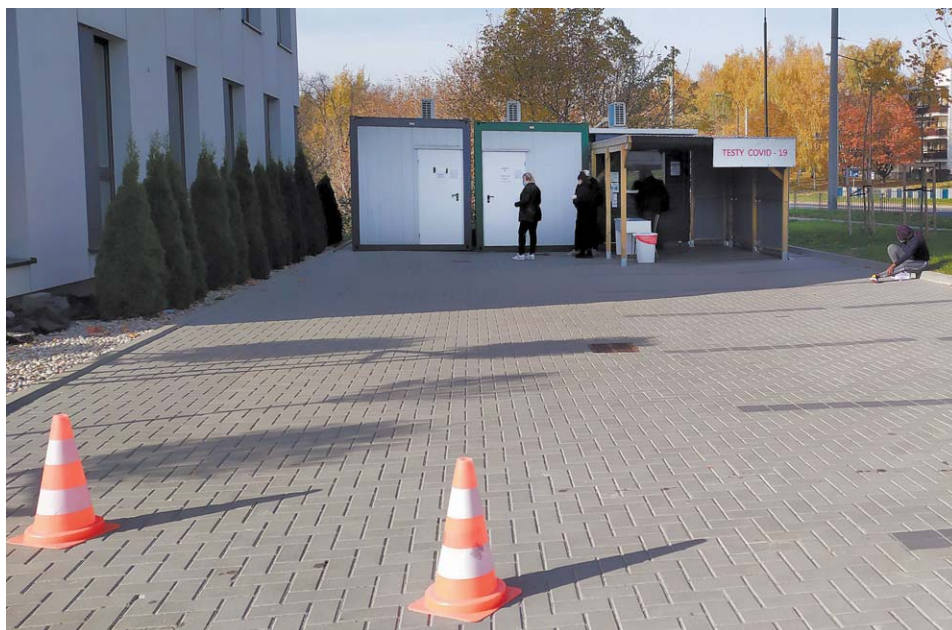
Katarzyna Prus

Syn trafił na kwarantannę z powodu kontaktu z nauczycielem w przedszkolu, który miał pozytywny wynik. Poza tym zaczął kaszleć, więc lekarz skierował go na test. Rejestratorka z przychodni Luxmed zadzwoniła i umówiła nas na godzinę 16 w punkcie przy ul. Koncertowej. Żona po przyjeździe na miejsce zastała kolejkę, w której stało około 40 osób. Część nie miała maseczek – skarży się mieszkaniec Lublina. – Na test oczekiwała aż 1,5 godziny. W poniedziałek po południu było zimno. Kilka innych osób w kolejce również stało z małymi dziećmi. Czy w Lublinie jest za mało punktów wymazowych, że nie można tego zorganizować sprawniej? – pyta nasz rozmówca.

**– W ostatnim czasie liczba pacjentów, którzy wykonują testy w kierunku SARS-**

**-CoV-2 znacznie wzrasta. Wynika to z lawinowego przyrostu ilości wystawianych skierowań, a mamy różne strumienie pacjentów**

– zwraca uwagę Elżbieta Stasieczek z Centrum Medycznego Luxmed. Do naszych punktów wymazowych trafiają przede wszystkim pacjenci, którzy wykonują testy bezpłatnie ze skierowania np. lekarza rodzinnego, z centralnego systemu IKP a także tacy, którzy chcą zrobić to komercyjnie. Nie możemy też odmówić wykonania testu tym, którzy przychodzą do nas bez zapisu. Dodaje: – Podejmujemy działania mające na celu niwelowanie kolejek w punktach wymazowych poprzez zwiększanie ilości stanowisk. Aktualnie w całym województwie lubelskim jest 37 punktów wymazowych, z czego 9 w Lublinie. Większość działa nie tylko



w dni robocze, ale również w weekendy. W ciągu tygodnia tylko kilka z nich pracuje dłużej do godz. 18 czy 20, większość testuje krócej, do godz. 14 lub 16 czy 17. Dodatkowo jeździ 12 karetke wymazowych.

– Aktualna liczba punktów wymazowych w regionie, jest

taka sama, jak w przypadku poprzednich wzrostów zakażeń. Monitorujemy i analizujemy na bieżąco sytuację związaną z pracą punktów pobrań i reagujemy na pojawiające się w tym zakresie potrzeby. Np. wnioskujemy do placówek medycznych o zwiększenie godzin do

stępności takich punktów – mówi Małgorzata Bartoszek, rzeczniczka lubelskiego NFZ. – W związku z aktualną sytuacją epidemiczną, dyrektor lubelskiego oddziału wydała polecenie dyrektorom placówek, aby każdy punkt pobrań zwiększył swój harmonogram działania do

Wczoraj przed południem w punkcie przy ul. Orkana kolejek do wykonania testu już nie było

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

przynajmniej sześciu godzin dziennie.

Jak dodaje rzeczniczka, również placówki wnioskują do NFZ o zwiększenie godzin pracy swoich punktów.

– Od początku października tego roku punkty pobrań w samym tylko Lublinie wydłużyły czas przyjmowania pacjentów o 22 godziny dziennie. W całym województwie działają codziennie o 83 godziny dłużej niż we wrześniu – informuje Bartoszek. Przypomina, że pacjent powinien przyjść na pobranie wymazu nie wcześniej niż 10 minut przed. – Nie ma potrzeby przychodzenia wcześniej i grupowania się. Osoby czekające na wymaz powinny zachować dystans, odpowiednią odległość od siebie. Należy nosić maseczkę zakrywającą usta i nos – zaznacza rzeczniczka.

## Aktywista ponownie wygrywa w sądzie z prokuraturą

**DECYZJA SĄDU** Kolejna porażka lubelskiej prokuratury w sprawie Bartosza Kramka - aktywisty i przewodniczącego rady Fundacji Otwarty Dialog. Lubelski sąd uchylił nałożony na niego zakaz opuszczania kraju i dozór policji. W lipcu Kramek został zwolniony z aresztu.

– Stuprocentowy sukces. Sąd uznał, że nie ma potrzeby stosowania wobec mnie dodatkowych środków zapobiegawczych. Nie utrudniam bowiem postępowania i stawiam się na każde wezwanie – komentuje Bartosz Kramek.

Rozstrzygnięcie w jego sprawie wydał we wtorek Sąd Rejonowy Lublin-Zachód. Uchylił zarówno zakaz opuszczania kraju, jak i dozór policji. W lipcu środki te nałożyła na Kramka prokuratura.

Śledztwo w sprawie aktywisty prowadzą śledczy z Prokuratury Regionalnej w Lublinie. W czerwcu na ich polecenie funkcjonariusze ABW zatrzymali Bartosza Kramka w Warszawie zaraz po tym, jak przyjechał do Polski z Brukseli, gdzie mieszka stałe. Kramek został przewieziony do Lublina. Postawiono mu zarzuty dotyczące m. in. prania brudnych pieniędzy. Chodzi o finansowanie Fundacji Otwarty Dialog. Śledczy



Bartosz Kramek wczoraj przed sądem w Lublinie

przekonują, że Kramek posługiwał się przy tym fałszywymi fakturami na ponad 5 mln zł. Faktury wystawiane przez firmę Kramka miały dotyczyć fikcyjnych usług konsultingowych.

W reakcji na działania prokuratury FOD opublikowała oświadczenie, w którym rozliczyła się z pieniędzy, które miał prac Bartosz Kramek. Zarzuty wobec aktywisty oceniła jako „farsę” i „polityczne prześladowanie”.

Zaraz po postawieniu zarzutów aktywista został

tymczasowo aresztowany. Wyszedł na wolność po trzech tygodniach. Sąd Okręgowy w Lublinie uznał, że może czekać na zakończenie sprawy na wolności. Warunkiem było wpłacenie ponad 300 tys. zł poręczenia majątkowego. Pieniądze udało się zebrać i wpłacić, ale poręczający musieli osobiście stawić się w lubelskim sądzie by to potwierdzić. Wymusiły to nowe przepisy wprowadzone tuż przed zatrzymaniem Bartosza Kramka.

Po uwolnieniu działacza FOD prokuratura nałożyła na niego zakaz opuszczania kraju. Zobowiązano go również do zwrotu paszportu. Kramek nie mógł jednak zwrócić dokumentu, bo zostawił go w Brukseli. Do Polskę przyleciał z dowodem osobistym. Do śledczych te argumenty nie dotarły. Aktywista dostał dodatkowo dozór policji.

Bartosz Kramek zażądał się na te postanowienia. We wtorek sprawę zajął sąd.

– W ocenie sądu nie ma podstaw i konieczności orzekania o nowych środkach zapobiegawczych. Środki zastosowane poprzednio są wystarczające i właściwie spełniają swoją rolę – wyjaśnia adw. Tomasz Przecieczow-

ski, reprezentujący Bartosza Kramka.

– Śledztwo i zarzuty przeciwko mnie mają charakter czysto polityczny. Dowodzi tego choćby wypowiedź prokuratora, która padła dzisiaj na sali sądowej. Prokurator Marcin Kołodziejczyk przyznał, że zaostrożenia środków zapobiegawczych domagał się osobiście prokurator generalny – dodaje Bartosz Kramek.

Polskie władze zainteresowały się działaczem FOD w 2017 r. Bartosz Kramek zamieścił wtedy na Facebooku tekst „Niech państwo stanie: wyłączmy rząd!”. Proponował protest przeciwko władzom w sposób zbliżony do ukraińskiego Majdanu. W 2018 r. Polska wydalila z kraju szefową FOD, Ludmiłę Kozłowską - obywatelkę Ukrainy i żonę Kramka.

W lipcu tego roku, tuż przed posiedzeniem w sprawie uwolnienia aktywisty opublikowano międzynarodowy apel w jego obronie. Za Bartosza Kramka poręczyło dziesiątki osób publicznych i organizacji, w tym Lech Wałęsa i Leszek Balcerowicz. Pod listem podpisało się również wielu dziennikarzy i obrońców praw człowieka.

JSZ

## Nowa minister z Zamościa

**POLITYKA** Premier Mateusz Morawiecki podał we wtorek nazwiska osób, które weszły do rządu w ramach rekonstrukcji. Na liście znalazła się pochodząca z Zamościa Anna Moskwa, która obejmie stery resortu klimatu.

Zamościanka jest absolwentką trzech kierunków studiów: socjologii na KUL oraz stosunków międzynarodowych i ekonomii na UMCS i Uniwersytecie Warszawskim. Była prezesem lubelskiej organizacji Europejskiego Domu Spotkań – Fundacji Nowy Staw. Nie jest nową osobą również w polityce. W przeszłości pełniła funkcję dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. W latach 2017-2020 była podsekretarzem stanu w tym resorcie. Jak podaje Onet, później przeszła do biznesu i została członkiem zarządu Baltic Power, spółki należącej do PKN Orlen i Northland Power, która buduje farmę wiatrową Orłenu na Morzu Bałtyckim. W Ministerstwie Klimatu zastąpi Michała Kurtykę.

Ze stanowiskiem ministra rolnictwa pożegnał się Grzegorz Puda. W jego miejsce powołano bliskiego współpracownika Beaty Szy-



Anna Moskwa

FOT. MINISTERSTWO GOSPODARKI MORSKIEJ I ŻEGLUGI ŚRÓDLĄDOWEJ

dło – Henryka Kowalczyka – który objął jednocześnie funkcję wicepremiera. Puda zostanie jednak w rządzie i będzie konstytucyjnym ministrem funduszy i polityki regionalnej w ramach Kancelarii Premiera.

Ministrem technologii i rozwoju został z kolei człowiek Jarosława Kaczyńskiego – Piotr Nowak. Do życia powraca zlikwidowane wcześniej Ministerstwo Sportu. Funkcję szefa tego resortu będzie pełnił Kamil Bortnyczuk, polityk Partii Republikańskiej Adama Bielana.

KYKU

## Podwyżka na cmentarzach

**KOSZTY** Urząd Miasta zamierza podnieść opłaty obowiązujące na cmentarzach komunalnych na Majdanku i przy ul. Białej. Wczoraj upubliczniony został projekt nowych stawek, które mają być wyższe od obecnych o 4 proc.

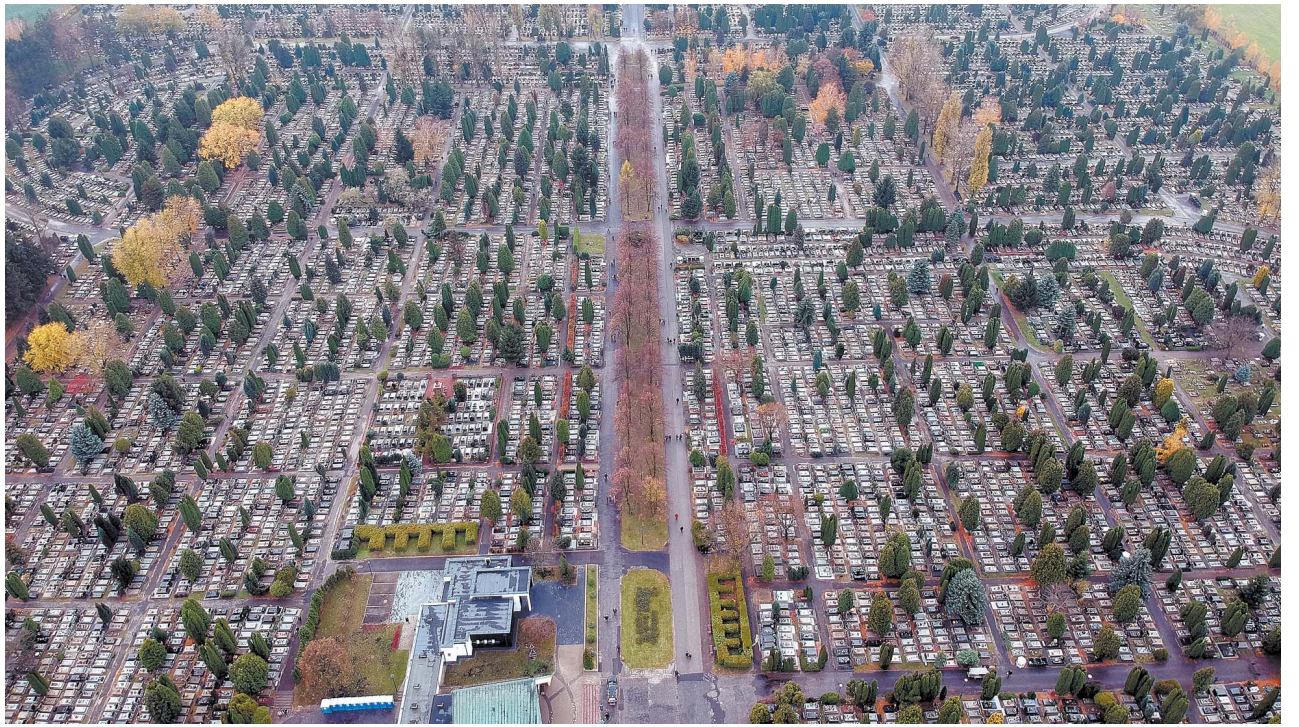
Np. miejsce pod grób mурowany pojedynczy przy głównej alei cmentarza na Majdanku ma podrożeć z 1060 na 1102 zł, przy alei bocznej z 610 na 634 zł, natomiast wewnątrz kwatery stawka wzrośnie z 350 na 364 zł. Opłata za korzystanie z kaplicy wzrośnie z 250 na 260 zł od pochówku, a np. za korzystanie z cmentarza na potrzeby prac budowlanych (np. pogłębienia grobu lub

wymiany nagrobka) zamiast 200 będzie się płacić 208 zł.

Ratusz tłumaczy podwyżkę rosnącymi kosztami utrzymania nekropolii. – Aktualnie roczny koszt utrzymania cmentarzy komunalnych związany z ich bieżącym funkcjonowaniem, nieobejmujący remontów i inwestycji, to ok. 2 mln zł rocznie. Przewiduje się, że dochody z tytułu opłat na cmentarzach, jakie wpłyną w bieżącym roku, będą wynosić ok. 1,5 mln zł – wylicza Urząd Miasta.

Ostateczna decyzja należy do Rady Miasta i można się jej spodziewać na najbliższym posiedzeniu zaplanowanym na 18 listopada.

(DRS)



# Dzielnicowe tournée Żuka

**KONSULTACJE** Ratusz zapowiada cykl spotkań z mieszkańcami dzielnic. Wyjaśnia, że chce w ten sposób zebrać informacje o ich potrzebach, aby do roku 2023 stworzyć plany rozwoju dzielnic. Czy obiecane plany będą czekać na realizację krócej niż poprzednie?

Dominik Smaga

**O** swoim objęździe miasta poinformował prezydent Lublina na wczorajszej konferencji, na której wystąpił z dwójgiem swoich zastępców (na zdjęciu). Dziennikarzom przedstawiono plan sukcesywnych zebrań z mieszkańcami.

– Będzie ich około 14-15 – oznajmiła Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępcza prezydenta Lublina. Oznacza to, że większość ze spotkań będzie organizowanych dla mieszkańców więcej niż jednej z 27 dzielnic. – W każdym spotkaniu będzie uczestniczył prezydent Krzysztof Żuk, jego zastępcy i dyrektorzy wydziałów.

Prezydent tłumaczy, że podczas rozmów z mieszkańcami chce poznać ich oczekiwania, aby zapewnić im w dzielnicach wszystko to, co jest im potrzebne.

– Chcemy przyjąć do realizacji ideę miasta 15-minutowego – mówi Żuk. – Chodzi o to, by wszystkie usługi, które są potrzebne mieszkańcom do zaspokojenia ich podstawowych potrzeb były



dostępne w czasie nie dłuższym niż 15 minut – wyjaśnia prezydent. – Bez konieczności korzystania z samochodu – precyzuje jego zastępcza Artur Szymczyk.

\* Pierwsze z zapowiadanych spotkań wyznaczono na 4 listopada dla Czubów Południowych i Węglina Południowego (szkoła przy Berylowej, godz. 17). \* Drugie będzie poświęcone Sławino-

wi, Sławinkowi i Szerokiemu, ma się odbyć w szkole przy Sławinkowskiej (30 listopada, godz. 17). \* Trzecie ma być rozmową o Kalinowszczyźnie i Tatarach (7 grudnia, godz. 17, podstawówka przy Podzamczu).

– Spotkania mają charakter otwarty, ale ze względów epidemicznych wprowadziliśmy rejestrację – mówi Stepaniuk-Kuśmierzak. Wy-

pełniając formularz zgłoszeniowy trzeba będzie zaznaczyć najwyżej trzy tematy, którymi zainteresowany jest uczestnik dyskusji. Zapisać można się poprzez stronę [plandladzielnic.lublin.eu](http://plandladzielnic.lublin.eu) lub telefonicznie (81 466 25 54). – Te spotkania będą transmitowane online.

– Kiedy zakończymy etap 14-15 spotkań w dzielnicach, przystąpimy do etapu

drugiego, będą to spacer-y w dzielnicach. Będzie to miało charakter wizji lokalnej, będziemy odwiedzać z przedstawicielami wydziałów problematyczne miejsca – zapowiada Stepaniuk-Kuśmierzak. Spacer-y mają trwać od kwietnia do września, nie będą organizowane w wakacje. Trzecim etapem ma być 27 spotkań roboczych w dzielnicach.

Ogłoszenie 27 „planów dla dzielnic” ma nastąpić za nieco ponad rok.

– W 2023 r. chcemy opublikować te dokumenty, ale w przyszłym roku będziemy mieli te plany z mieszkańcami dopracowane – przekonuje Żuk. Co się stanie z tymi planami? – Znajdą one odzwierciedlenie w decyzjach dotyczących kształtu budżetu miasta – zapowiada Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta.

Nie oznacza to jednak, że życzenia mieszkańców automatycznie będą wpisane na listę miejskich wydatków. Poszczególne inwestycje mają być realizowane wtedy, gdy Ratusz uzna, że może na ten cel wygospodarować pieniądze. Ale z tym może być problem. Do tej pory władze miasta nie znalazły funduszy na wiele inwestycji, w tym również dróg, których projekty były współfinansowane przez mieszkańców. – Realizujemy te inwestycje ulica po ulicy – twierdzi prezydent. W niektórych przypadkach oznacza to kilka lat oczekiwań na budowę zaprojektowanych już dróg.

Panu  
**dr n. med.  
Zbigniewowi Kosutowi**

wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**MAMY**

składają  
Przewodniczący oraz Członkowie  
Okręgowego Sądu Lekarskiego w Lublinie  
wraz z pracownikami Kancelarii OSŁ



n725

**Rodzinie oraz Bliskim**

Z niewymówionym żalem  
wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**dr. n. med.**

**Tadeusza Pawła  
WASILEWSKIEGO**

Nauczyciela Akademickiego  
Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji w Lublinie,  
Koordynatora kierunku Pielęgniarstwo  
i Kierownika Zakładu Pielęgniarstwa w WSEI

składają  
Władze, pracownicy i studenci  
Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji w Lublinie

n727

## Nie żyje ksiądz Leszek Szuba

**KOŚCIÓŁ** - Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego proboszcza-seniora ks. Leszka Szuby – poinformowała wczoraj parafia pw. bł. Piotra Jerzego Frassati w Lublinie o śmierci księdza, który był budowniczym kościoła na LSM. 26 października zmarł ks. Leszek Szuba, kanonik honorowy Kapituły Lubelskiej, kapelan Stowarzyszenia Rycerzy Kolumba. Urodził się 23 kwietnia 1963 r. w Dzwoli, święcenia prezbiteriatu przyjął 10 grudnia 1988 r. w Lublinie. Najpierw pracował w Werbkowicach w parafii św. Michała Archanioła, potem w Lublinie w parafii św. Agnieszki, a po studiach na KUL (prawo kanoniczne) w Świętej Rodziny, by w 1998 roku

trafić do parafii bł. Piotra Jerzego Frassatiego, gdzie w grudniu został proboszczem. Wcześniej, bo w lipcu tego samego roku parafię erygował dekret arcybiskupa Józefa Życińskiego. Powstała ona z wyłączenia ulic przynależących do parafii ojców kapucynów pw. Niepokalanego Serca Maryi i św. Franciszka z Asyżu na Poczekajce: Balladyny, Skierki, Namysłowskiego (numery nieparzyste 1-11, parzyste 2-8), Kraśnicka (numery parzyste 2-16), Wileńska (numery nieparzyste), Zana (numery parzyste 2-12). Gdy zamykaliśmy to wydanie w kościele modlono się za zmarłego kapłana, data pogrzebu nie była jeszcze ustalona. **(OPRAC.)**

# Przybędzie miejsca dla przedszkolaków

**INWESTYCJE** Do lata przyszłego roku gotowy powinien być nowy segment Zespołu Szkół nr 12 przy Sławinkowskiej, gdzie wczoraj uroczyście wmurowano kamień węgielny



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

**N**owa część, mogąca pomieścić 300 dzieci, ma służyć Przedszkolu nr 86, które będzie mogło zwolnić szkolne sale lekcyjne. Obecny budynek jest już za mały dla rozbudowującej się szybko dzielnicy.

– Kiedy siedem lat temu wprowadzaliśmy się do tego nowoczesnego obiektu, nie myśleliśmy, że jego rozbudowa w krótkim czasie okaże się niezbędna. Dzisiaj nie jesteśmy już w stanie zaspokoić oczekiwań mieszkańców – mówi Lucjan Miciuk, dyrektor Zespołu Szkół nr 12.

– Trzeci rok nie jesteśmy w stanie przyjąć około setki dzieci w wieku przedszkolnym – dodaje Miciuk. – Wypełnione są wszystkie możliwe pomieszczenia, dzieci uczą się do godziny 17, potem realizowane są zajęcia pozalekcyjne.

Budowa jest już mocno zaawansowana. – Wykonawca ma czas do maja – mówi Tadeusz Dziuba, dyrektor

Wydziału Inwestycji i Remontów w Urzędzie Miasta Lublin. – Za chwilę będziemy mieli stan surowy zamknięty – przekonuje Mariusz Banach, zastępca prezydenta miasta.

– Jest to dla nas kluczowa sprawa, żeby we wrześniu do tego segmentu weszły już dzieci. To pozwoli przede wszystkim rozładować świetlicę. To jest teraz dla nas w tym budynku zdecydowanie największym problemem, zresztą jak w każdej dużej podstawówce. Dzisiaj 90 proc. uczniów klas I-III zostaje w świetlicy, czasami te oddziały są 60-osobowe, wtedy trudno jest mówić o jakichś działaniach opiekuńczych, a mamy tylko tak naprawdę przechowalnię dzieci – dodaje Banach. Przysnaje, że szkole potrzebny jest jeszcze basen, ale nie podaje możliwego terminu jego budowy. – To zależy od tego, jak będziemy wyglądać finansowo w następnych latach. (DRS)

## W centrum mogą powstać korty

**PLANY** Prywatny inwestor przymierza się do budowy ośrodka sportowego przy ul. Dolnej Panny Marii. Obiekt miałby powstać poniżej kościelnej działki służącej jako parking

**I**nwestor stara się już w Urzędzie Miasta o tzw. wuzetkę, czyli decyzję ustalającą warunki zabudowy. Taką decyzją określa się możliwy sposób wykorzystania nieruchomości, które nie mają uchwalonego planu zagospodarowania. Projekt decyzji jest już gotowy i właśnie został przekazany przez Urząd Miasta do uzgodnień z Zarządem Dróg i Mostów oraz wojewódzkim konserwatorem zabytków.

– Inwestycja polega na budowie budynku krytych kortów tenisowych z siłownią,

salami do fitnessu i zapleczem techniczno-sanitarnym oraz niezadaszonych kortów tenisowych na działce położonej przy ul. Dolnej Panny Marii – informuje Anna Czerwonka z biura prasowego Ratusza. – Zgodnie z wnioskiem inwestor planuje realizację 6 kortów zadaszonych i 2 niezadaszonych. Wnioskowana powierzchnia całego budynku wynosi ponad 2,4 tys. mkw. We wniosku o ustalenie warunków zabudowy nie podano powierzchni poszczególnych sal, w tym siłowni czy sal fitness. (DRS)



[www.dziennikwschodni.pl](http://www.dziennikwschodni.pl)



### Z końcem września Gmina Gościeradów

zakończyła roboty budowlane w ramach Projektu współfinansowanego z RPO WL na lata 2014 - 2020, Osi Priorytetowej 5 Efektywność energetyczna i gospodarka niskoemisyjna Działanie 5.2. Efektywność energetyczna sektora publicznego realizuje p.n.

## „Termomodernizacja 5 budynków użyteczności publicznej położonych na terenie gminy Gościeradów”

Wartość zrealizowanego Projektu wyniosła 1 680 605,95 zł

a kwota uzyskanego przez gminę dofinansowania wyniosła 1 161 669,22 zł.

Zakres robót obejmował wykonanie robót termomodernizacyjnych w pięciu gminnych budynkach użyteczności publicznej w Gościeradowie Ukazowym, Księżomierzy, Liśniku Dużym, Salominie i Wólce Szczeckiej.

**W budynku magazynowo-socjalnym w Gościeradowie Ukazowym** stanowiącym bazę magazynowo-sprzętową wykonano ocieplenie ścian zewnętrznych, wymieniono stolarkę okienną i drzwiową, wymianę instalację elektryczną, zamontowano instalację fotowoltaiczną, wykonano instalację centralnego ogrzewania oraz ocieplenie dachu z wymianą pokrycia.



Budynek 1 - Gościeradów Ukazowy

**W budynku Ośrodka Zdrowia w Księżomierzy** ocieplone zostały ściany zewnętrzne, strop, wymieniono część stolarki okiennej i drzwiowej, wymieniono instalację oświetleniową, zamontowano instalację fotowoltaiczną oraz wymieniono instalację centralnego ogrzewania.



Budynek 3 - OZ w Księżomierzy

**Budynek Ośrodka Zdrowia w Liśniku Dużym** ma wykonany nowy ocieplony dach, ocieplono ściany zewnętrzne budynku, wymieniono część stolarki okiennej i drzwiowej, wymieniono instalację oświetleniową, zamontowano instalację fotowoltaiczną, zamontowano pompę ciepła oraz wymieniono instalację centralnego ogrzewania.



Budynek 2- OZ w Liśniku Dużym

**Zakres robót w budynku Domu Ludowego w Wólce Szczeckiej** obejmował ocieplenie ścian zewnętrznych, ocieplenie podłóg i stropu, wymianę części stolarki okiennej i drzwiowej, wewnętrznej instalacji oświetleniowej, montaż instalacji fotowoltaicznej oraz wykonanie nowej instalacji centralnego ogrzewania.



Budynek 4 - DL w Wólce Szczeckiej

**W budynku „Senior +” w Salominie** wykonano ocieplenie ścian zewnętrznych budynku, ocieplenie stropu, wymieniono stolarkę zewnętrzną, wymieniono instalację oświetleniową, zamontowano instalację fotowoltaiczną oraz wykonano najazd dla osób niepełnosprawnych.

Budynek 5 - SENIOR+ W Salominie



# Spirytus będzie lał się strumieniem

**BIZNES** 120 milionów złotych, 30 pracowników i ok. 100 tys. litrów spirytusu dziennie – tak w liczbach opisać można nową inwestycję Stock Polska: budowę gorzelnii przy ul. Krochmalnej



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

ILUSTRACJA MATERIAŁY INWESTORA

**Agnieszka Kasperska**  
**N**ie tylko akt erekcyjny ale i lokalne dzienniki znalazły się w tubie stanowiącej kamień węgielny wmurowany pod budowę nowej gorzelnii. Zanim go wczoraj uroczyście wmurowano, zakończono prace rozbiórkowe oraz adaptację terenu, na którym stanie nowy budynek. Budowa ma ruszyć na początku przy-

szłego roku i trwać ok. 12 miesięcy.  
 – Nowa gorzelnia Stocka to przykład połączenia zaawansowanej technologii XXI wieku z dbałością o przyrodę, otoczenie oraz dobro społeczności lokalnej – podkreśla Marek Sypek, dyrektor generalny Stock Polska Sp. z o.o. – Nie ukrywam, że podczas tej inwestycji bardzo wysoko postawiliśmy sobie poprzeczkę.

Zastosowane systemy odzyskiwania energii oraz wody będą wręcz unikalne w skali kraju. Instalacja zostanie doskonale wyciszona, a nowoczesny projekt architektoniczny budynku z zieloną elewacją i dachem, pięknie wpisze się w rewitalizację dzielnicy „Za Cukrownią”, gdzie już mamy nowoczesną Arenę Lublin, a w budowie nowy, zielony dworzec metropolitalny.

Nowa gorzelnia wraz z tzw. infrastrukturą towarzyszącą zajmie ok. 5800 mkw, czyli 1/10 działki zajmowanej przez Stock w Lublinie. Instalacja wytwarzać będzie surowy alkohol, z którego produkowane są nie tylko alkohole spożywcze ale także np. płyny do dezynfekcji i alkohol rolniczy.  
 Agnieszka Kielech, dyrektor lubelskiego zakładu Stock Polska dodaje, że alkohol

w lubelskiej gorzelnii powstawać będzie głównie na bazie produktów pochodzących od lokalnych dostawców z Lubelszczyzny- kukurydzy, żyta, pszenżyta, jęczmienia oraz pszenicy.  
 – Tak duża i nowoczesna inwestycja pozwoli na długie lata umocnić pozycję Lublina na europejskiej mapie wiodących producentów alkoholu. Dzięki nowej gorzelnii będziemy mogli łatwiej

zdobywać kolejne zagraniczne rynki. Niepokojem napawa jedynie propozycja podniesienia akcyzy na wyroby alkoholowe. Nie uchylamy się od płacenia należnych podatków i akcyzy, ponieważ w ten sposób wspieramy nasz region. Wyrażamy jedynie obawę, że zbyt wysokie obciążenie fiskalne może negatywnie odbić się na portfelu konsumentów – podsumowuje Marek Sypek.

## Brakuje nocnych autobusów

**ALARM 24** Na brak nocnych kursów skarżą się pasażerowie lubelskiej komunikacji miejskiej. Autobusy linii N1, N2 i N3 jeżdżą wyłącznie w weekendy. W pozostałe dni tygodnia osoby pracujące do późna są skazane na spacer lub jazdę taksówkami

**Dominik Smağa**  
**W**yniku wybuchu pandemii kursy różnych linii autobusowych zostały przerzedzone. Natomiast nocne linie zniknęły i utrzymane zostały tylko kurs z piątku na sobotę i z soboty na niedzielę, które jednak nie jeżdżą już co pół godziny, tylko co godzina – pisze do nas pan Jakub. Zwraca uwagę, że chociaż

nie obowiązują ograniczenia dotyczące przemieszczania się, to nocne podróże są mocno utrudnione. – Ludzie, którzy pracują w nocy oraz najzwyczajniej wracają z imprez są zmuszeni do bardzo długiego oczekiwania, jazdy samochodem, brania taksówek lub chodzenia na piechotę.  
 Nie jest to jedyny taki sygnał. – Mój tata dojeżdża do pracy na ul. Zimną. Musi

jechać ostatnim dziennym autobusem i czekać dwie godziny – opowiada jedna z osób, które w ostatnich dniach napisały do naszej redakcji.  
 Czy Zarząd Transportu Miejskiego zdecyduje się na uruchomienie komunikacji nocnej również poza weekendowymi nocami? Urzędnicy sugerują, że nie ma zbyt dużego zapotrzebowania na takie kursy.

– W kontekście komunikacji nocnej otrzymaliśmy w przeciągu tego roku niewiele wniosków dotyczących zwiększenia jej częstotliwości czy uruchomienia połączeń w dni powszednie – stwierdza Monika Białach z lubelskiego ZTM. – Październik, czyli okres po powrocie studentów na uczelnie, jest dla nas miesiącem analiz pod kątem popytu na ten

rodzaj komunikacji. Posiadając odpowiednie dane będziemy mogli podjąć ewentualne decyzje.  
 Nie zanoszą się jednak na to, by „ewentualne decyzje” miały się sprowadzać do zwiększenia liczby kursów linii N1, N2 i N3. – Obecnie w komunikacji publicznej zmagamy się bardzo trudną sytuacją spowodowaną pandemią – dodaje Białach. – Wydat-

ki na komunikację muszą być w dużym stopniu pokrywane z budżetu miasta. Natomiast wpływy z biletów pokrywają ją w niewielkim stopniu w porównaniu do lat sprzed pandemii. Stąd też dostępne na ten cel środki chcemy wykorzystać w jak najbardziej efektywny sposób. Aktualnie naszym priorytetem jest komunikacja dzienna.

## Uczą, jak oglądać swoje ciało

**ZDROWIE** Uczniowie 26 lubelskich szkół nauczą się, jak oglądać swoje ciało, żeby odpowiednio wcześniej dostrzec niepokojące zmiany na skórze. W taki sposób Lublin włączył się do ogólnopolskiego programu profilaktyki raka skóry. Zajęcia organizowane są w szkołach ponadpodstawowych oraz klasach VII i VIII szkół podstawowych. Uczniowie będą poznawać nie tylko zasady samodzielnego badania skóry, ale również zasady zdrowego stylu życia zmniejszające ryzyko zachorowania.

– Czerniak złośliwy jest najbardziej podstępny nowotworem skóry, dynamicznie rozwijającym się i odpornym na leczenie. Według ostatnich danych Krajowego Rejestru Nowotworów w ubiegłym roku zanotowano w Polsce 4356 nowych zachorowań, co w porównaniu z rokiem 1980 stanowi wzrost o 712 proc. – tłumaczy Monika Lipińska, zastępca prezydenta Lublina. Według niej największym problemem w walce z czerniakiem jest zbyt późne jego diagnozowanie. (DRS)

## Budowy mogą ruszyć wiosną

**PRZYGOTOWANIA** Jeszcze w listopadzie, jak zapowiada Ratusz, ogłoszone mogą być przetargi na budowę dróg, na które miasto dostało pieniądze z rządowego Programu Inwestycji Strategicznych. Mowa o budowie ul. Skowronkowej i Bliskiej, na które miasto dostało 30 mln zł oraz dofinansowanych łączną kwotą 5 mln zł budowach ul. Wapowskiego, Oczuki, Brata

Alberta, Kuncewiczowej i łącznika od Milenijnej do Szeliogowskiego.  
 – W pierwszym kwartale przyszłego roku powinniśmy te przetargi rozstrzygnąć i wybrać wykonawców – mówi Artur Szymczyk, zastępca prezydenta miasta. Możliwe, że budowa Skowronkowej potrwa dwa lata, wszystko zależy od tempa robót prowadzonych przez wodociągi. (DRS)

## Andrzej Dudziński w Galerii Wirydarz

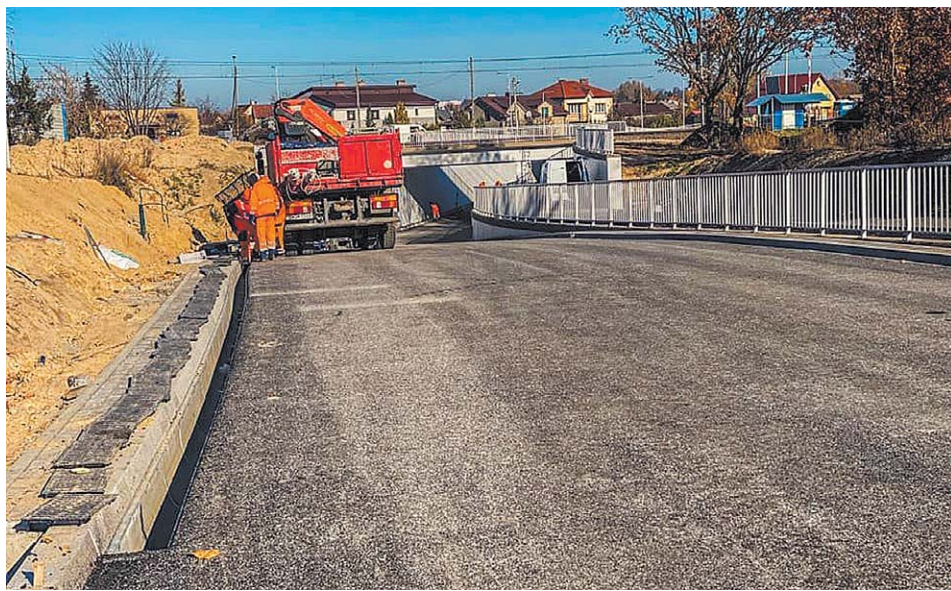
**KULTURA** Popularny „Dudi”, czyli Andrzej Dudziński, pokaże swoje prace w Galerii Wirydarz (ul. Grodzka 19). Będzie to już jego trzecia wystawa w tym miejscu. Wernisaż ekspozycji w piątek o godz. 18.  
 Andrzej Dudziński jest rysownikiem, malarzem, fotografikiem i karykaturystą. Jego pseudonim „Dudi” wywodzi się od cyklu rysunków przedstawiających wymyślonego przez niego ptaka. Swoje prace prezentował w ramach licznych wystaw, m.in. w Berlinie, Genewie, Pradze, Tokio czy Waszyngtonie. Wystawa będzie nosiła tytuł „Do trzech razy sztuka. Malarstwo/Rysunek”



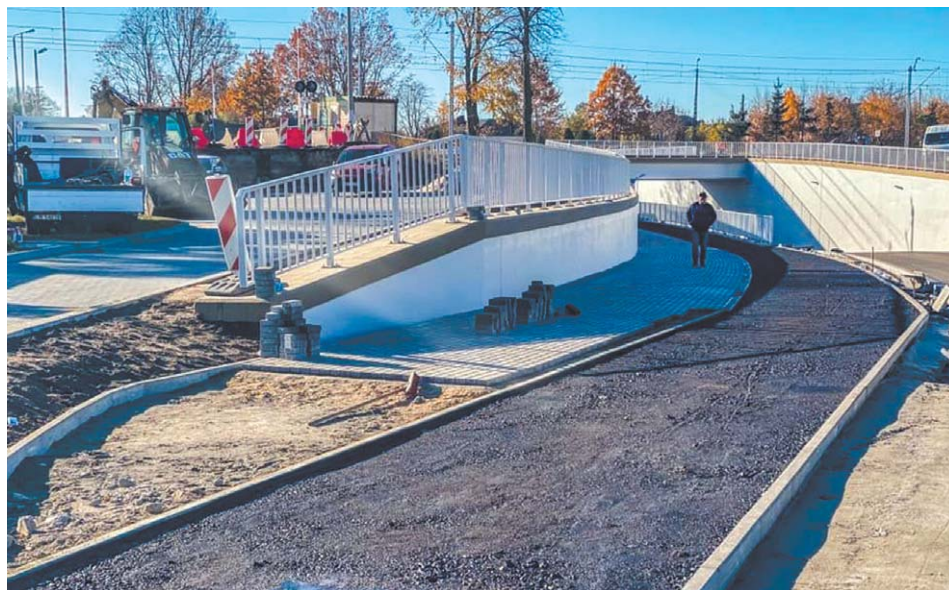
Jedna z prac Andrzeja Dudzińskiego

MATERIAŁY ORGANIZATORA

i będzie ją można oglądać do 30 listopada. **DAD**



Za kilka dni wiadukt ma być oddany do użytku



FOT. UM

## Przejazd już otwarty. Co z wiaduktem?

**BIAŁA PODLASKA** W poniedziałek po kilkudniowym zamknięciu, przejazd na ulicy Lubelskiej został otwarty. A prace przy wiadukcie mają zakończyć się lada dzień

Co prawda przejazd był zamknięty tylko przez kilka dni, bo od 21 października, jednak mieszkańcy odczuli drogowy paraliż. Korki tworzyły się w mieście zarówno rano, jak i po południu. A urzędnicy tłumaczyli, że to tymczasowe

utrudnienia. Były jednak konieczne z uwagi na prace przy wiadukcie i drogach dojazdowych.

W poniedziałek przejazd już otwarty, ale mogą z niego korzystać samochody osobowe i dostawcze; ciężarówki powinny kierować się objazdem ulicą Podleśną.

– Firma Trakcja, wykonawca prac inwestycji PKP wciąż prowadzi prace przy umacnianiu skarp w tunelu. To nadal teren budowy i należy stosować się do znaków drogowych – zwraca uwagę Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka magistratu.

– Przejedność tunelu zależy od zakończenia prac leżących po stronie PKP, decyzję będziemy znać w tym tygodniu, po radzie budowy – zaznacza Renata Tychmanowicz, naczelnik wydziału dróg w urzędzie. – Drogi dojazdowe, a więc miejska inwestycja, są już przygo-

owane. Pozostały do wykonania prace poza ciągiem głównym.

Tunel ma ponad 4 metry wysokości i 9 metrów szerokości. Jego długość to 156 metrów. Inwestycja realizowana jest w ramach prac na linii kolejowej z Siedlec do Terepola. (EB)

# Pamiętajmy trochę skromniej

**PROBLEM** Burmistrz Biłgoraja ponawia apel o mniejszą liczbę zniczy i sztucznych kwiatów na grobach. Przy tutejszym komunalnym cmentarzu i w Zamościu można zostawić niepotrzebny znicz, by ktoś go powtórnie wykorzystał. – Oddzielajcie przynajmniej bio od plastiku – apelują specjaliści od gospodarki odpadami. Co roku z nekropolii wywożą tony śmieci. Szacuje się, że Polacy w okolicy 1 listopada kupują około 300 milionów zniczy!

Nie zalewajmy naszych cmentarzy sztucznymi kwiatami! Nie dekorujemy grobów bliskich setkami zniczy! Nie tworzymy wielu ton śmieci z plastiku i szkła, których później nie da się poddać recyklingowi. Modlitwa i pamięć znaczą dużo więcej niż dziesiątki zapalonych zniczy i grób udekorowany sztucznymi kwiatami – apeluje ponownie Janusz Roslan, burmistrz Biłgoraja, który już w 2019 roku starał się nakłonić mieszkańców by zmienili swoje zwyczaje.

Miasto przy cmentarzach komunalnych ustawiło **REGAŁY** na zużyte znicze do ponownego wykorzystania, wcześniej wszystkie lądowały na śmietniku.

Urzednicy przytaczają wyliczenia „Portalu komunalnego”, który podaje, że Polacy kupują co roku ok. 300 mln zniczy.

– Zaapelowaliśmy do zarządców zamojskich cmentarzy i instytucji opiekujących się miejscami pamięci, żeby zwrócili większą uwagę na sortowanie śmieci. Takim minimum jest oddzielenie bio – liści, ciętych kwiatów, gałęzi od plastiku. Żeby pilnowali przynajmniej tego. Największym problemem są ozdoby ze sztucznych kwiatów, mają dużą objętość i niektóre są obciążone cementem. Gdy coś takiego trafia do zakładu zagospodarowania odpadów w Dębowcu potrafi nawet zepsuć noże w urządzeniach do



FOT. UM BIŁGORAJ

rozdrabiania – tłumaczy Małgorzata Bzówka, prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Zamościu.

PGK zarządza **CMENTARZEM KOMUNALNYM** i świadczy usługi komunalne w tym odbiór, transport i zagospodarowanie odpadów komunalnych. – Tak z punktu widzenia dbania o naszą planetę, na grobach powinny być naturalne kwiaty i znicze w ceramicznych pojemnikach. Ale to oczywiście indywidualna sprawa. Jeśli chodzi o znicze, ich szkło niestety nie jest traktowane jak opakowania szklane. Nie trafiają do recyklingu z uwagi na plastikowe czy metalowe elementy i zanieczyszczenie parafiną. Rozwiązaniem jest używanie ich jak najdłużej. Na naszym cmenta-

rze komunalnym są regały, gdzie można odstawić niepotrzebne znicze, by ktoś innych z nich skorzystał wymieniając tylko wkład. To działa, wymiana trwa. Nasi pracownicy jedynie pilnują tam porządku – dodaje prezes.

– Jest jeszcze grono klientów, którzy wybierają tradycyjne, odkryte znicze w ceramicznej obudowie. Ale to kilka procent w skali produkcji, choć i takie od 30 lat mamy w ofercie. Zapotrzebowanie na rynku jest głównie na szklane znicze z wymiennym wkładem. One służą znacznie dłużej, czasami nawet rok i rzadziej trafiają na śmietnik. W ogóle, z tego co obserwuję na cmentarzach, to najwięcej odpadów generują sztuczne wiązanki i wieńce a nie znicze. Znicz to szkło

i trochę plastiku – mówi Paweł Kurek, dyrektor ds. sprzedaży w firmie „LUKS” z Ryk, która od początku lat 80. ubiegłego wieku zajmuje się produkcją zniczy. – Kloz zamawiamy w hutach, u jednego producenta plastikowe podstawki i kapturki, u kolejnego plastikowe pojemniki, które wypełniamy parafiną.

Jak oceniają producenci, 50 procent powodzenia w tym biznesie w czasie nadchodzących świąt zależy od pogody. Nawet gdy jest zimno ale słonecznie więcej osób wybiera się na cmentarze, kupując znicze. Ruch już trwa, bo wiele osób już zrobiło na grobach porządki.

Zupełnie inaczej na to patrzają hurtownie i producenci wiązanek. Oni szacują, że obciążone cementem kom-

pozycje, to zaledwie część cmentarnych odpadów i to niewielka. Poza tym nie są nowością. „Weszły” na rynek kilkadziesiąt lat temu razem z rosnącą popularnością sztucznych kwiatów. Te są lżejsze niż żywe i wymagają obciążenia.

– Na grobie stoi jedna kompozycja albo leży wieńiec i to nie zawsze, a zniczy ile 10? 15? To ile to jest, 3, 5 kg szkła? – ocenia jeden z lubelskich hurtowników handlujący sztucznymi kwiatami.

– Wydaje mi się, że tego wszystkiego na grobach jest mniej, może ludzie oszczędzają? – zastanawia się pan Grzegorz, który oferuje usługi sprzątnięcia grobów na nekropoliach gminy Łabunie i w okolicznych. – Śmieci jest dużo, nawet widziałem stare opony rowerowe

w kontenerze cmentarnym, pewnie jakiś nieboszczyk sobie wymieniał. O pamperkach nie wspomnę. Świeże kwiaty i wieńce są po groźbach, reszta – wyłącznie sztuczne. Nie widziałem na żadnym z cmentarzy gdzie byłem, żeby ktoś upominał wyrzucających ale można wrzucać do różnych pojemników. Ja oddzielam plastik, nawet zdejmuję plastikowe wstążki z kwiatów. Ze sztucznych bukietów usuwam cement i zabieram. Akurat tak się składa, że podnoszę poziom działki i gruz mi się przydaje – dodaje mężczyzna, który liczył na więcej zleceń niż dostaje.

Sprzątający groby powinni stosować się do wskazówek zarządców i pozbywać się śmieci zgodnie z informacjami na pojemnikach. (AGDY)



FOT. PGK ZAMOŚĆ

# Puławskie samorządy dostaną 120 mln zł

**PIENIĄDZE** Znamy już listę beneficjentów rządowego funduszu „Polski Ład”. Dotacje otrzymają wszystkie gminy powiatu puławskiego. Najwięcej – ponad 16 mln zł – trafi do miasta Puławy, podobne środki otrzyma starostwo, a niewiele mniej trafi do Nałęczowa



Miasto Puławy otrzyma dwie dotacje rządowe w ramach „Polskiego Ładu”. Ta najwyższa, w wysokości prawie 12 mln zł pomoże w budowie nowej sali sportowej i boisk dla SP nr 3 im. Jana Brzechwy

FOT. RS/ARCHIWUM

**Radosław Szczęch**  
Za dotacje dla samorządów w całym kraju przeznaczony rekordowy 23 mld zł. Część tych pieniędzy trafi do powiatu puławskiego. Zgodnie z oficjalną listą beneficjentów, dotacje tym razem trafią do wszystkich gmin bez wyjątku. Puławskie samorządy otrzymają w sumie ok. 120 mln zł. W całości przeznaczają je na tzw. twarde inwestycje, które władze krajowe nazywają również strategicznymi.

**Chodź przede wszystkim o drogi, chodniki, wodociągi, kanalizację oraz remonty budynków publicznych.**

Najwięcej pieniędzy spośród puławskich samorządów, ponad

16 mln zł, otrzyma miasto Puławy. Stolica powiatu może liczyć na prawie 12 mln zł dotacji na budowę sali gimnastycznej i boisk sportowych dla Szkoły Podstawowej nr 3, a także 4,7 mln zł na szereg mniejszych zadań dotyczących rozbudowy miejskiej sieci wodno-kanalizacyjnej.

– Niestety, to na co najbardziej liczyliśmy, trzeci projekt dotyczący wymiany oświetlenia na ledowe (wartość 29 mln zł – przyp. Aut.) nie przeszedł – przyznaje Robert Domański, szef Wydziału Rozwoju Miasta w puławskim Ratuszu.

Więcej entuzjazmu widać w starostwie. Powiat otrzyma równie 15 mln zł, które pozwolą przebudować drogę z Kol. Góra Puławska w stronę Janowca, a także połączyć ze sobą dwie inne wioski (Kochanów I i II).

– Wszyscy wiemy, jak wygląda ta droga. Cieszę się, że wkrótce doczekamy się jej przebudowy. To będzie ukoronowanie obecnej kadencji naszego samorządu – mówi Jan Ziomka z zarządu powiatu puławskiego. Rządowa dotacja na kapitalny remont ok. 11-kilometrowego odcinka może okazać się niewystarczająca. Dlatego władze powiatu liczą na wsparcie finansowe ze strony gmin.

Trzeci pod względem wysokości dotacji jest Nałęczów, który dostanie 13,5 mln zł na tzw. rewitalizację terenów strefy uzdrowiskowej.

– To będzie głównie remont ulicy Lipowej, gdzie wymienimy nawierzchnię i chodniki, a także dalsza część prac w naszym Parku Zdrojowym – wymienia Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa.

Ponad 10 mln zł trafi do Baranowa. Środki te pozwolą sfinansować trzy zadania: rozbudowę oczyszczalni ścieków, zbudować drogi w Czołnej oraz przebudować boisko szkolne przy ZSP. Podobne pieniądze zasilą budżet gminy wiejskiej Puławy, która zamierza w całości przeznaczyć je na drogi, m.in. w Klikawie. Niewiele poniżej 10 mln zł otrzyma Żyrzyn planujący remonty ujęć oraz stacji uzdatniania wody.

Pozostałe gminy dostaną po około 8 mln zł. Końskowola rządową dotację zamierza w całości przeznaczyć na uzbrojenie terenów inwestycyjnych. Kurów: na system wodno-kanalizacyjny. Markuszów chce przebudować drogi, plac targowy oraz sieć wodociągową, a Janowiec: poprawić drogi, zbudować chodniki, parkin-

gi i ścieżki rowerowe. Wąwolnica zamierza zbudować długo oczekiwany chodnik oraz oświetlenie na drodze do Nałęczowa. Planuje też remont fragmentu szkoły (ZSP) i przebudowę ulicy dojazdowej do urzędu gminy.

Najniższą dotację (ok. 4,5 mln zł) otrzyma gmina Kazimierz Dolny. Rządowe pieniądze mają pomóc w modernizacji miejscowej oczyszczalni ścieków oraz wyremontować pompownię przy ul. Sadowej.

Zgodnie z wytycznymi, wkrótce po podpisaniu promes na przyznanie wskazanych dotacji, poszczególne samorządy będą miały pół roku na ogłoszenie przetargów. Większość zadań rozpocznie się już w przyszłym roku. Te największe, jak przebudowa drogi do Janowca, mają być rozłożone na kilka lat.

## Za mało „emek”? Będzie ich jeszcze mniej

**KOMUNIKACJA** Mieszkaniec Skowieszyna narzeka na niewystarczającą ilość kursów komunikacji miejskiej do Puław. Niestety: szanse na ich zwiększenie są niewielkie. A z uwagi na coraz wyższe koszty funkcjonowania MZK, przyszłoroczna siatka połączeń może być jeszcze uboższa

**D**wie „emki” w ciągu dnia, a w weekendy nie jeździ nic. Niby miejscowość pod dużym miastem, a połączenie praktycznie żadne – twierdzi jeden z mieszkańców Skowieszyna, który o tym komunikacyjnym problemie postanowił poinformować naszą redakcję. Niestety, wygląda na to, że wspomnianych „emek”, jak w powiecie puławskim nazywane są popularne autobusy Miejskiego Za-



FOT. RS/ARCHIWUM

kładu Komunikacji, w najbliższym czasie nie przybędzie.

– Ja bardzo chętnie wystąpiłbym do Skowieszyna au-

tobusy nawet co 15 minut, ale pod jednym warunkiem. Takim, że za tę usługę, spółka otrzyma zwrot poniesionych w ten sposób kosztów

– tłumaczy Piotr Konieczny, prezes puławskiego MZK. – My tak naprawdę nie decydujemy o tym, czy jakiś kurs będzie funkcjonował, czy nie. Tym zajmuje się gmina. Zadaniem MZK jest dostosowanie siatki połączeń do pieniędzy, jakie za nasze usługi, zgodnie z umową, zapłaci dany samorząd.

Kłopot polega na tym, że liczba sprzedawanych biletów oraz ich cena nie pokrywa kosztów prowadzenia działalności przewoźnika. W związku z tym, żeby jakiś

kurs, jak ten do Skowieszyna, mógł funkcjonować, gmina musi do niego dopłacać. Wspomniane koszty są coraz wyższe, więc utrzymanie komunikacji publicznej w tym kształcie, staje się wyzwaniem. Według nowych wyników (na rok 2022) gminy mają płacić więcej, za mniejszą ilość kilometrów, jakie pokonają popularne „emki”.

– Rozmowy z MZK trwają. Mam nadzieję, że uda się dojść do porozumienia – mówi Krzysztof Bartuzi, sekretarz gminy Końskowola.

Samorządowcy mogą zaakceptować nowe warunki, lub ograniczyć koszty jeszcze bardziej ścinając siatkę połączeń. Alternatywą byłoby zerwanie współpracy z puławską spółką, co oznaczałoby konieczność założenia własnej lub postawienie na komunikację prywatną. Ostateczną decyzję mają podjąć radni. Bez względu na to, która z opcji zostanie wybrana, Skowieszyn weekendowych kursów najpewniej się nie doczeka.

RADOSŁAW SZCZĘCH



# Polski Ład po świdnicku

**INWESTYCJE** Pieniądze podzielone, symboliczne czeki odebrane, teraz samorządy mają pół roku na ogłoszenie przetargów. Co w powiecie świdnickim będzie realizowane w ramach rządowego Programu Inwestycji Strategicznych?

Agnieszka Antoń-Jucha

Przyjeżdżamy do państwa z dobrą wiadomością – rozpoczęła wczorajszą konferencję w Miejskim Ośrodku Kultury w Świdniku z udziałem samorządowców z terenu powiatu świdnickiego posłanka Gabriela Masłowska (Prawo i Sprawiedliwość). – Otrzymujecie dodatkowe środki na różne inwestycje niezbędne w państwa gminach. Jak wiemy, dotychczas rząd przeznaczył na Fundusz Inwestycji Lokalnych 13 mld zł a na Fundusz Inwestycji Drogowych – 44 mld zł. Teraz realizuje kolejny program pod nazwą Polski Ład – czyli program rozwoju i finansowania inwestycji strategicznych.

– To jest historyczny moment, bo tak dużego programu jednorazowo, czyli kwoty ponad 23 mld zł w tej pierwszej transzy na inwestycje, samorządy nigdy nie otrzymały – podkreślił Artur Soboń (PiS), pochodzący ze Świdnika wiceminister rozwoju i technologii. – I to są środki, które nawet w 95 proc. są bezzwrotne.

## Dostali wszyscy

„Obdarowane” zostały wszystkie gminy z terenu powiatu świdnickiego. Pieniądze otrzymało też starostwo powiatowe. – Ja się cieszę podwójnie – przyznał Łukasz Reszka, starosta świdnicki. – Bo, po pierwsze blisko 35 mln zł otrzymują jednostki powiatu świdnickiego, a po drugie: 4 mln 250 tys. zł trafia konkretnie do powiatu świdnickiego i po raz kolejny jest to dział pomoc społeczna.

Za te pieniądze będzie przebudowywany Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Świdniku. – Po raz pierwszy powstaną w Świdniku mieszkania chronione dla wychowanków opuszczających dom dziecka. Powstaną też sale, gdzie będziemy mogli szkolić kandydatów do rodzin zastępczych – wyjaśnił starosta. – Ośrodek Interwencji Kryzysowej zmieni swój wygląd. Będzie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. W budynku zostanie zamontowana winda. Zmieni się też otoczenie ośrodka.

Starosta dodaje, że obecnie powiat dzięki finansowemu wsparciu z rządu rozbudowuje Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Świdniku. – Teraz Ośrodek Interwencji Kryzysowej. Czyli budujemy nie tylko drogi, ale też inwestujemy



w ten niezwykle ważny segment, jakim jest pomoc społeczna.

Władze powiatu będą starać się też o dodatkowe pieniądze z tego programu (mają być jeszcze cztery nabory). – W kolejnym naborze liczę, że uda nam się dobudować nowe skrzydło w Zespole Szkół nr 1 im. K.C. Norwida w Świdniku, gdzie powstaną specjalistyczne pracownie, w których młodzież będzie mogła uczyć się zawodów – dodaje Łukasz Reszka.

## Wiata i lampy

Najwięcej – 14,5 mln – dotacji otrzymał Świdnik na budowę wiaty

Szkoła Podstawowa nr 3 w Świdniku przy której zostanie wybudowana hala sportowa



Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Świdniku, którego budynek zostanie rozbudowany

zadaszeniowej targowiska miejskiego wraz z montażem paneli fotowoltaicznych (9,5 mln zł) a także na budowę hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 3. – Inwestycja dotycząca w targowiska zostanie przeprowadzona w formule „Projekt, buduj” – zapowiada Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika. Jego zdaniem, ten projekt zyskał akceptację, ponieważ dotyczy ekologii. – Jest mocno „zielony”, bo chcemy odzyskiwać wodę i pozyskiwać energię słoneczną – mówi Dmowski. I dodaje: W przypadku szkoły trwa projektowanie, jesteśmy na etapie akceptacji koncepcji. Myślę, że pozwolenie na budowę powinniśmy otrzymać na wiosnę przyszłego roku. I rozpocząć budowę.

Piaski zmienia uliczne lampy na nowoczesne i energooszczędne. – Bardzo się cieszymy, że nasza gmina otrzyma pieniądze, które zostaną przeznaczone na wymianę bardzo starego ulicznego oświetlenia. Wymienimy oświetlenie w całej gminie – akcentuje Michał Cholewa, burmistrz Piask. – To jest 900 starych, sodowych, rtęciowych lamp wręcz pożera-

Na miejskim targowisku w Świdniku stanie zadaszona wiata na której zostaną zamontowane panele fotowoltaiczne

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



jących prąd, którego cena nie jest tajemnicą. W zeszłym tygodniu otworzyliśmy przetarg na dostawę energii elektrycznej na kolejne dwa lata i wzrost cen jest ogromny, bo sięga 84 proc. Więc dla nas jest to nie tylko sprawa bezpieczeństwa, bo ledowe lampy są dużo skuteczniejsze w doświetlaniu, ale też być może uda nam się zlikwidować konsekwencje podwyżki cen, poprzez wymianę oświetlenia na nowoczesne.

Na terenie gminy Piaski zostaną nie tylko wymienione oprawy, ale też wybudowane oświetlenie (300 lamp), w miejscowościach „gdzie ze względów finansowych było to do tej pory niemożliwe”. Chodzi o \* Wierzchowiska \* Bystrzejowice \* Wołę Piasecką \* Brzezice \* Majdan Kawczyński \* Piaski.

## Droga i rewitalizacja

Gmina Rybczewice wybuduje drogę w miejscowościach Częstoborowice i Pilaszkowice. – O długości ponad 2 km z kanałem technologicznym i z oświetleniem, a więc będzie to wszystko czego oczekują mieszkańcy na miarę XXI wieku – mówi Elżbieta Masicz, wójt gminy Rybczewice. – Jesteśmy w trakcie przygotowania dokumentacji do zezwolenia na realizację inwestycji drogowej, ponieważ jest to długi odcinek drogi. Myślimy, że na wiosnę przystąpimy już do realizacji.

– Dzięki otrzymanym pieniądzązom będziemy realizować termomodernizację kilku budynków (wśród nich jest m.in. Szkoła Podstawowa w Biskupicach i remiza w Trawnkach), których utrzymanie wiąże się obecnie z wysokimi kosztami – mówi Damian Daniel Baj, wójt gminy Trawniki. – Chcemy je dobrze ocieplić, wymienić kilka kotłowni i wymienić oświetlenie na ledowe w trzech budynkach. Myślę, że dzięki temu ponoszone przez gminę koszty będą mniejsze. Nasza inwestycja będzie mieć też korzystny wpływ na środowisko.

Gmina Mełgiew przeprowadzi rewitalizację zabytkowego parku w Nowym Krępu. – Będziemy się starali odtworzyć miejsce, gdzie będą mogli spędzić wolny czas nie tylko nasi mieszkańcy, ale też osoby z sąsiednich gmin – mówi Magdalena Wójcik, wójt gminy Mełgiew. – Myślę, że na nasze czasu będzie to bardzo dobra alternatywa i że będzie cieszyć się popularnością.

## Radni zdecydują, czy będzie budżet obywatelski

**ŁUKÓW** To może być pierwszy budżet obywatelski w mieście. O tym, czy w ręce mieszkańców trafi 300 tys. złotych zdecydują radni na czwartkowej sesji

Mam nadzieję, że mieszkańcy zgłoszą swoje propozycje i spośród nich jedna zyska większość w głosowaniu i taka inwestycja będzie realizowana w przyszłym roku – mówi burmistrz Piotr Pludowski. Urzędnicy przygotowali już projekt uchwały w tej sprawie wraz z regulaminem. Radni zajmą się tym na czwartkowej sesji.

Projekt do budżetu obywatelskiego będzie mógł zgłosić mieszkaniec Łuko-



FOT. PIXABAY

wa, który ukończył 16. rok życia i zebrał co najmniej 20 podpisów poparcia swojego pomysłu. Specjalny zespół będzie oceniał projekty pod kątem merytorycznym. Głosowanie odbywać się będzie w formie stacjonarnej lub internetowej.

W regulaminie czytamy, że propozycje powinny być ogólnodostępne dla mieszkańców. Wygra jedna z nich.

– Chciałbym w większym zakresie zaangażować mieszkańców naszego miasta do współdecydo-

wania o budżecie. Mamy demokrację – podkreśla burmistrz. – Ważne, aby mieszkańcy mieli głos nie tylko raz na pięć lat podczas wyborów. W budżecie obywatelskim możemy decydować jak wydawane są nasze wspólne pieniądze.

Planowana kwota, która ma trafić w ręce mieszkańców to 300 tys. zł. – Ale to radni o tym ostatecznie zdecydują. Liczę, że projekt uchwały będzie jednogłośnie przyjęty – podkreśla burmistrz.

W Łukowie w 2013 roku podjęto pierwsze próby związane z takim budżetem. Rada miasta przyjęła wtedy uchwałę w sprawie opracowania dokumentacji na przygotowanie budżetu. Sprawa utknęła. W 2016 roku radni upominali się o to ponownie, lecz ówczesny burmistrz Dariusz Szustek (PiS) odpowiedział im na sesji, żeby „nie chcieli czegoś na siłę tylko dlatego, że inni to mają”.

(EB)

# Mieszkanie bez wkładu własnego. Rządowe plany oderwane od rynku

**RYNEK** Senat ma zająć się ustawą wprowadzającą program „Mieszkanie bez wkładu własnego”. Jeśli senatorowie nie zmienią zasad ustalania limitów cen, to w Lublinie i wielu innych miastach trudno będzie znaleźć jakiegokolwiek mieszkanie spełniające warunki programu

Znane są już zasady obliczenia limitów cen, jakie będą obowiązywały w ramach programu „Mieszkanie bez wkładu własnego”. Pozostaje jedynie pytanie czy Senat zmieni mnożniki zawarte w ustawie.

- Wydaje się, że pozostaną na poziomie uchwalonym przez Sejm, ponieważ Komisji Budżetu i Finansów Publicznych nie zaproponowała poprawek do ustawy. W takim przypadku w większości dużych miast limity będą dużo niższe od cen obowiązujących w ostatnim czasie — ocenia Jarosław Sadowski, główny analityk Expander Advisors.

## Niski limit w stolicy

W Warszawie, na największym rynku w kraju będą obowiązywały najwyższe limity w Polsce. Mimo to na rynku wtórnym bardzo trudne będzie znalezienie odpowiedniego mieszkania. Limit wyniesie bowiem 8 958 zł za mkw, czyli będzie aż o 28 proc. niższy niż przeciętna cena we wrześniu tego roku.

Zdecydowanie łatwiej będzie na rynku pierwotnym. Tu limit wyniesie 9 705 zł za mkw, a więc tylko o 8 proc. mniej niż przeciętna cena.

- Jeśli ceny nie wzrosną znacząco do stycznia, to w części dzielnic bez problemu uda się znaleźć odpowiednie mieszkanie - prognozuje Jarosław Sadowski.

W trudniejszej sytuacji będą osoby, które zechcą kupić mieszkanie w Lublinie. Limity cen ustalono tu na poziomie 6108 zł za mkw dla rynku wtórnego i 6617 zł za mkw dla rynku pierwotnego. Są one odpowiednio o 24 proc. i 14 proc. niższe od średnich cen na rynku.

W najgorszej sytuacji znajdą się osoby planujące skorzystać z programu w Szczecinie lub Krakowie. Tam zarówno limit dla nowych jak i używanych mieszkań będzie dużo niższy niż ceny na tych rynkach. W Krakowie na rynku wtórnym limit będzie aż 31 proc. niższy niż ceny na rynku, a na rynku pierwotnym o 25 proc.

W Szczecinie różnice są bardzo podobne.

## Tu najłatwiej o kredyt

Wśród badanych 16 miast jest również kilka takich, w których limit będą na tyle

wysokie, że bez trudu uda się znaleźć zarówno nowe jak i używane mieszkanie. Najlepsza sytuacja będzie w Bydgoszczy, gdzie limity zarówno na rynku pierwotnym jak i wtórnym będą

wyższe niż przeciętna cena na rynku. Dobra dostępność programu na obu rynkach będzie również w Sosnowcu, Rzeszowie i Częstochowie. W tym pierwszym mieście limit dla używanych mieszkań będzie aż o 23 proc. wyższy niż ceny na rynku.

## Nie tylko na pierwsze w życiu mieszkanie

Na koniec warto też podać kilka ciekawostek, które pojawiły się w ustawie. Gwarancję wkładu własnego jak i dopłaty będzie można uzyskać nawet jeśli wnioskodawcy posiadają już dom lub mieszkanie, ale nie więcej niż jedną nieruchomość i pod warunkiem, że mają przynajmniej dwoje dzieci. Gdy mają dwójkę pociech, to mogą posiadać mieszkanie czy dom, ale nie większy niż 50 mkw. Przy trójce dzieci może to być maksymalnie 75 mkw, a przy czwórce – 90 mkw. W przypadku piątki lub więk-

szej liczby dzieci nie ma limitu powierzchni.

- Należy jednak dodać, że aby uzyskać dopłatę przy urodzeniu się dziecka, należy pozbyć się tej nieruchomości, która nie została zakupiona na preferencyjny kredyt - dodaje Jarosław Sadowski.

Co istotne, nie wprowadzono ograniczenia wieku uczestników programu. „Mieszkanie bez wkładu własnego” ma działać 10 lat (do 31 grudnia 2030 r.). W ustawie znalazł się też zapis, że za udzielenie gwarancji (która zastąpi wkład własny) trzeba będzie zapłacić prowizję w wysokości 1 proc. kwoty objętej gwarancją. Ponadto gwarancja nie będzie trwała przez cały okres spłaty preferencyjnego kredytu. Będzie wygasła, gdy tylko dokonane spłaty kredytu odpowiednio obniżą poziom zadłużenia (np. poniżej 90 proc. wartości nieruchomości). Dopóki gwarancja będzie działała, taki lokal nie może służyć do wykonywania działalności gospodarczej.

JSZ



# Projektujemy funkcjonalną garderobę

**WNĘTRZA** Nigdy nie jest za późno by stworzyć sobie garderobę z prawdziwego zdarzenia - niekoniecznie w osobnym pomieszczeniu. Podpowiadamy, jak wykorzystać na ten cel nawet niewielką przestrzeń

W ostatnim czasie coraz więcej osób zaczęło dostrzegać zalety, jakie niesie za sobą posiadanie garderoby. To rozwiązanie pozwala na doskonałą organizację przestrzeni, nie tylko maksymalnie wykorzystując dostępne miejsce, ale również wzbogacając aranżacyjnie wnętrze.

- Dzięki przemyślanemu rozkładowi półek lub nowoczesnym rozwiązaniom garderobianym, nasza garderoba znajdzie swoje miejsce bez względu na metraż pomieszczenia, pozwalając przy tym na wysoce funkcjonalne przechowywanie. Przy jej projektowaniu pamiętajmy o kilku praktycznych wskazówkach, które ostatecznie pomogą w stworzeniu w pełni dopasowanej do naszych potrzeb garderoby – radzi mówi Aldona Mioduszevska z Galerii Wnętrz Domar.

## Dokładne planowanie

Pierwszym krokiem jest przemyślenie pomysłu. Zanim zdecydujemy się na zbudowanie garderoby, najpierw przeanalizujemy starannie jej schemat oraz to, kto i z jaką częstotliwością będzie z niej korzystał. Ustalmy nasze potrzeby oraz to,



kto tak naprawdę potrzebuje najwięcej przestrzeni:

- Każdy projekt garderoby powinien być poprzedzony ustaleniem zapotrzebowania na daną przestrzeń oraz podzieleniem przestrzeni na część męską, damską oraz - jeżeli jest takie zapotrzebowanie - dziecięcą. Warto pamiętać, że część damska musi mieć wyżej osadzone relingi, aby powieszony sukienki, spódnice czy płaszcze nie ulegały gnicieniu.

Część ta, jak i męska, powinna mieć także podwieszane półki na drobiazgi – na przykład na paski, bieliznę czy szaliki - wylicza Aldona Mioduszevska.

## Kluczowe miejsce

Kolejnym krokiem w projektowaniu garderoby jest wyznaczenie jej odpowiedniego miejsca. Najczęściej jest to sypialnia, gdzie garderoba powstaje w formie zabudowy ściany lub wnęki.

Dobrym pomysłem będzie także pomieszczenie obok strefy sypialnianej lub łazienki – na przykład w przedpokoju jako szafa wnękowa. Tu jednak należy uważać, aby przy niewielkich powierzchniach, optycznie nie zmniejszać ich dużymi i ciemnymi płaszczyznami zabudowy.

- Kolejne w rankingu idealnych miejsc na garderobę - w mieszkaniach dwupoziomowych czy domach - są

schody. Możemy pod nimi zrobić praktyczne półki i schowki - zabudowane lub nie, w zależności od tego co i jak bardzo chcemy eksploatować - podpowiada Aldona Mioduszevska.

## Aranżacja wnęk

Ciekawym trendem są garderoby wnękowe posiadające podświetlane witryny. Pełnią one funkcję bardziej dekoracyjną, a z racji na to, że są bardzo efektowne, to

- jeżeli powierzchnia na to pozwala - możemy potraktować takie rozwiązanie jako element nie tylko porządkujący.

- Wykorzystujemy pomieszczenia bez okien, oczywiście także wnęki – garderobę zawsze możemy odpowiednio doświetlić od wewnątrz. W przypadku tego typu rozwiązań we wnęce - sprawdza się zasada jasnych, matowych paneli współgrających z kolorem ścian - radzi Aldona Mioduszevska.

Przy projektowaniu garderoby we wnęce ze skosami pamiętajmy o stosowaniu systemów drzwi i profili przeznaczonych do poddaszy. Oprócz tego warto także mieć na uwadze to, że im bliżej zlokalizowania garderoby do ścianki kolankowej, tym mniejsza będzie wysokość szafy oraz trudniejszy dostęp do półek. Trzymajmy tam więc rzeczy, z których korzystamy od czasu do czasu lub w tzw. trybie sezonowym, na przykład ozdoby choinkowe lub sprzęt sportowy.

Bez względu na to, czy planowana przez nas garderoba znajdzie się w przytulnym mieszkaniu w bloku, czy przestronnym domu, jej odpowiednie zaplanowanie pozwoli na piękne i funkcjonalne przechowywanie, bez względu na metraż. **OPRAC: JSZ**

# Borelioza w natarciu

**ZDROWIE** Od 1 stycznia do 15 października w Polsce zostało wykrytych 10 558 przypadków boreliozy, choroby przenoszonej przez kleszcze – wynika z danych Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego – Państwowego Zakładu Higieny.

W tym samym okresie ubiegłego roku było 10 087 takich przypadków, zaś dwa lata temu – 9713.

Boreliozę, zwaną też chorobą z Lyme, wywołują krętki z rodzaju *Borrelia*. W pierwszym okresie u większości zakażonych pojawia się niebolesny rumień, w którego środku widać przejaśnienie. Zmianom skórny czasem towarzyszą objawy grypopodobne, takie jak gorączka lub stany podgorączkowe, uczucie rozbicia, zmęczenie, bóle głowy, mięśni i stawów. Wśród późnych objawów boreliozy u osób dorosłych wymieniane jest zanikowe zapalenie skóry kończyn. Zmianom towarzyszy zapalenie stawów i zmiany neurologiczne. Chorobę leczy się antybiotykami.

Najlepszą metodą zapobiegania chorobom od kleszczowym jest unikanie



kontakty z tymi pajęczakami. Kleszcze żyją głównie w lasach liściastych i mieszanych, na obszarach trawiastych, w gęstych zaroślach, paprociach, a także w par-

kach miejskich i na obrzeżach osiedli mieszkaniowych otoczonych terenami zieleni.

Lekarze radzą, aby przed wyjściem do lasu czy parku

założyć obcisłe spodnie, zakryte buty, a na głowę kapełusz. Po powrocie do domu dokładnie należy się obejrzeć, sprawdzić każde miejsce na ciele, a szczególnie te,

Nie wszystkie kleszcze są nosicielami bakterii boreliozy, jednak podczas ukąszenia mogą przenosić do krwi także inne bakterie i wirusy wywołujące m.in. kleszczowe zapalenie mózgu.

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

które najbardziej upodobały sobie pasożyty – pod pachami, w zgięciach kolanowych, łokciowych i za uszami.

Jeśli dojdzie do wkłucia się kleszcza, należy go jak najszybciej wyjąć z ciała. Nie wolno go smarować tłuszczem, benzyną, wykręcać ani wyciskać. Należy delikatnie chwycić kleszcza pęsetą przy samej skórze i wyciągnąć w górę. Zamiast pęsety można użyć miniaturowych pompek ssących lub plastikowych kleszczolapek, które można kupić w aptece. Po wyjęciu miejsce ukłucia trzeba starannie zdezynfekować.

PAP

## Ukraina kupuje tlen od Polski

Na Ukrainie poprzedniego dnia zarejestrowano 734 zgonów z powodu COVID-19, najwięcej od początku pandemii – wynika z wtorkowych danych ministerstwa ochrony zdrowia tego kraju. Ukraina zaczęła kupować tlen od Polski.

W poniedziałek potwierdzono 19 120 nowych infekcji koronawirusem, 734 osoby zmarły, 2939 hospitalizowano, a 9738 uznano za wyzdrowiałe. Minister ochrony zdrowia Wiktor Laszko poinformował w rozmowie z portalem *Ukraińska Prawda*, że Ukraina zaczęła kupować tlen od Polski. Zaznaczył, że już kilka samochodów z tlenem z Polski rozjechało się po szpitalach. Jeden z zakładów na zachodzie kraju wstrzymał produkcję tlenu.

Od początku pandemii na Ukrainie zarejestrowano ok. 2,8 mln zakażeń i prawie 65 tys. zgonów. W pełni zaszczepionych jest ponad 7 mln z ok. 41 mln mieszkańców kraju.

PAP

## Obostrzenia regionalnie. Ale jeszcze nie

Ewentualne obostrzenia chcemy wprowadzać regionalnie; sytuacja jest dynamiczna, ale obecnie nie ma takich rekomendacji – powiedział wczoraj wiceminister zdrowia Waldemar Kraska.

Wiceszef MZ był pytany na konferencji prasowej o bieżącą sytuację epidemiczną i wprowadzenie dodatkowych restrykcji. Kraska przekazał, że ewentualne obostrzenia będą wprowadzane regionalnie. – Sytu-

acja jest dynamiczna, ale (...) w tej chwili takich rekomendacji nie ma – powiedział.

Wskazał, że przy decyzji o wprowadzeniu obostrzeń będą brane pod uwagę trzy wskaźniki: liczba osób zakażonych w danym powiecie,

liczba osób zaszczepionych i liczba osób hospitalizowanych. – Od tego będą uzależnione nasze decyzje – podkreślił wiceminister.

Dodał, że dane na ten temat są opracowane i jeżeli będzie taka potrzeba,

miejscowe obostrzenia będą wprowadzane.

Ministerstwo Zdrowia poinformowało we wtorek o 6265 nowych przypadkach zakażenia koronawirusem, najwięcej było ich na Lubelszczyźnie – 1290 i na

Mazowszu – 1130. Zmarły 93 osoby z COVID-19.

Łącznie od 4 marca ub.r., gdy wykryto w Polsce pierwsze zakażenie SARS-CoV-2, potwierdzono 2 982 143 przypadki. Zmarło 76 540 osób z COVID-19. PAP

## Więcej łóżek covidowych. Mniej dla innych chorych

**WALKA Z EPIDEMIA** Baza łóżek dla pacjentów z COVID-19 będzie zwiększona łącznie o 10 tys. łóżek - 8,5 tys. w zwykłych szpitalach i 1,5 tys. w szpitalach tymczasowych. To jest dodatkowa przestrzeń, która da nam bezpieczeństwo na co najmniej 2-3 tygodnie - mówił wczoraj minister zdrowia Adam Niedzielski.

Jak zaznaczył Niedzielski na konferencji prasowej w Warszawie, pogarszająca się sytuacja epidemiczna wymaga reakcji. – Reakcją jest w tej chwili zwiększanie infrastruktury łóżkowej, czyli tej części bazy szpitalnej, która jest przeznaczona na walkę z COVID-19 – stwierdził.

Poinformował, że w tej chwili jest ponad 5 tys. hospitalizacji, a dla pacjentów z COVID-19 dostępnych jest blisko 10 tys. łóżek. – Te 10 tys. oznacza, że od sierpnia zwiększyliśmy bazę łóżkową o 4 tys. Ona pierwotnie wynosiła mniej więcej 6 tys. Czyli systematycznie - tak jak widzimy tempo rozwoju pandemii - również zwiększamy, razem z wojewodami, razem z MSWiA, tę liczbę dostępnych łóżek dla systemu covidowego – mówił Niedzielski.

Przypomniał, że w piątek odbyło się spotkanie z wojewodami z całej Polski, na którym podjęto decyzję, żeby różnica pomiędzy łózkami zajętymi a dostępnymi dla osób chorych na



Szpital tymczasowy w Lublinie. Według danych z oficjalnego systemu urzędu wojewódzkiego wczoraj było tam 85 pacjentów

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

COVID-19 nie była zbyt duża. – Bo to oznacza, że kolejne łóżka są wyjmowane z systemu przeznaczonego na leczenie innych chorób, których leczenie jest sprawą równie ważną. Dlatego będziemy pilnowali, żeby ten wskaźnik zajętości łóżek był na poziomie 60-70 proc., nie tak jak w poprzednich falach, gdzie ten bufor staraliśmy się mieć zdecydowanie większy – zaznaczył minister zdrowia.

Podkreślił, że baza łóżek dla pacjentów z COVID-19 zostanie w najbliższym czasie zwiększona łącznie o 10 tys. łóżek - 8,5 tys. w zwykłych szpitalach i 1,5 tys. w szpitalach tymczasowych. – To jest ta dodatkowa przestrzeń, która na co najmniej 2-3 tygodnie da nam bezpieczeństwo – ocenił.

PAP

GM-SN-I.6840.61.2021  
**PREZYDENT MIASTA LUBLIN**  
 PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI  
 Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro, w dniu 27 października 2021 roku został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości położonych w Lublinie w rejonie ul. Józefa Franczaka „Lalka” przeznaczonych do zbycia w drodze zamiany na rzecz osoby fizycznej.  
 Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

in438

OGŁOSZENIE  
**Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czechów” w Lublinie**  
 ul. Choiny 57  
 OGŁASZA  
 przetarg pisemny nieograniczony na wykonanie w osiedlu im F. Chopina następujących robót:  
**1. Wykonanie remontu schodów zewnętrznych w budynku przy ul. W. Żywnego 10.**  
 Szczegółowy zakres robót znajduje się w Administracji Osiedla im. F. Chopina ul. Żywnego 8, tel: 81-741-82-12.  
 Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:  
 1. Złożenie oferty pisemnej zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji warunków  
 2. Wpłacenie wadium na konto: **87 1020 3150 0000 3102 0004 6680 w PKO BP** w wysokości: **3000,00 zł**  
 Oferty należy składać w terminie do dnia **10.11.2021r. do godz 15:00** w siedzibie Zarządu Spółdzielni przy ul. Choiny 57 pokój 109 (sekretariat)  
 Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

in441

GM-SN-I.6840.9.2021  
 WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O USTNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM  
**PREZYDENT MIASTA LUBLIN**  
 INFORMUJE  
 że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej [www.bip.lublin.eu](http://www.bip.lublin.eu) w dniu 27 października 2021 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka nr 39 o pow. 0,0540 ha (obr. 31 – Sławinek, ark. 12) położonej w Lublinie przy ul. Potok 22, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00031115/3.  
**Przeznaczenie nieruchomości** – sprzedaż w drodze ustnego przetargu nieograniczonego  
**Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży** – **163 600 zł brutto** (słownie: sto sześćdziesiąt trzy tysiące sześćset złotych 00/100) w tym należny podatek Vat  
**Przetarg odbędzie się w dniu 30 listopada 2021 roku o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.  
**Wysokość wadium:** **16 000,00 zł** (słownie: szesnaście tysięcy złotych 00/100).  
 Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 pok. 715, VII piętro, tel. 81 466 2740, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

in435

**HANDEL**  
**SPRZEDAŻ**  
**LISTWA** przypodłogowa cokoł dębowy 90mm x 20 mm zaokrąglony u góry „gładki” cena za m.b 25 zł, Listwa przypodłogowa dębowa 20x45 cena 6,10zł m.b. 08-455 Trojanów Korytnica101a tel 607607700

159721L01-B

**SPRZEDAM** podbitkę. szalówkę, boazerię (sosna szwedzka) wymiary 420cm długości szerokości 9,5 cm oraz grubości 2 cm w cenie 64 zł m.kw. deskę podłogową. Deska podłogowa (stropopodłoga) sosnowa grubość 29 mm cena 75 zł 08-455 Trojanów Korytnica101a telefon 607607700

159721L01-A

**PRACA**  
**ZATRUDNIĘ** pracownika z doświadczeniem do chlewni, tel. 503034634.

144921L01-B

**SP ZOZ** w Hrubieszowie poszukuje specjalisty psychoterapii uzależnień i instruktora terapii uzależnień z uprawnieniami do prowadzenia terapii do pracy w Oddziale i Poradni Leczenia Uzależnień. Kontakt: tel. 84-6963296, e-mail: sekretariat@spzozhrubieszow.pl

159621L01-A

**SP ZOZ** w Hrubieszowie **przyjmie lekarza psychiatrę do pracy w Oddziale i Poradni Leczenia Uzależnień oraz w przyszłości w Oddziale Detoksykacyjnym.** Dobre warunki zatrudnienia. Kontakt: tel. 84-6963296, e-mail: sekretariat@spzozhrubieszow.pl.

151921L01-A

**ZATRUDNIĘ** pracowników do chlewni, tel. 604176806 - dzwonić po 18.

144921L01-A

**PANI (może być emerytka) do sprzątnięcia domu i dozoru. Oddzielne mieszkanie służbowe. Dozór polega na stałym zamieszkanu na terenie posesji. tel. 693 95 25 95**

162321L01-A

**RÓŻNE**  
**GROBOWIEC** 3-os.; obok kaplicy; przy alei głównej; Unicka - Lublin; telefon (po godz. 20'стей): 81 888 67 10

161721L01-A

**SPRZEDAM** grób 4 pokładowy z pomnikiem (granit). Cmentarz ul. Lipowa - część ewangelicka. Tel. 697 350 809.

146721L01-A

**USŁUGI**  
**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW** SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

008321L01-A

**WYKONAM**

**PRZYCINANIE** i skracanie żywoptotów, formowanie i wycinka drzew, usługi z piłą motorową i glebogryzarką, odnawianie kostki i płyt tarasowych oraz inne prace w ogrodzie. Tel. 694 706 823.

127821L01-A

**ZDROWIE**  
**EXPRESS-DENT** stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

148821L01-A

**APARATY SŁUCHOWE**  
**APARATY SŁUCHOWE** dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

187720L01-A

GM-SN-II.6850.3.2021  
**PREZYDENT MIASTA LUBLIN**  
 PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI  
 Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, został wywieszony w dniu 27 października 2021 roku na okres 21 dni wykaz Nr GM-SN-II.6850.3.2021 lokalu użytkowego stanowiącego własność Gminy Lublin, przeznaczonego do oddania w użyżenie.  
 Z wykazem można się zapoznać na stronie internetowej: <http://bip.lublin.eu/bip/index.php> w menu Ogłoszenia – Rozporządzanie nieruchomości.

in428

**KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE**  
  
[www.puk.lublin.pl](http://www.puk.lublin.pl)  
**Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83**  
 Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku  
 Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje  
 Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębienie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

**ŚLUBNE**  
**CENTRUM** tel. 731-12-11-11  
**GARNITUROWE** MELGIEWSKA 11

TJ2390

**AAA KALLA** CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE  
[www.kalla.lublin.pl](http://www.kalla.lublin.pl)  
 LUBLIN, UL. CMENTARNA 16  
 tel. 81 748 64 54, 602 475 176  
**ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM**  
 Kremacje w 24 godziny • Pogłębienie grobów • Ekshumacje  
 Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku  
**BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE**

c24089

**Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?**  
 Lublin, ul. 3 Maja 18/2  
 tel. 81 46 26 820  
 fax. 81 46 26 801  
**Skontaktuj się z naszym przedstawicielem**  
**Agnieszka Brania**  
 agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl  
 kom. 691 770 012  
**Patrycja Dubicka**  
 patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl  
 kom. 691 770 019  
**Sylwia Karłowicz**  
 sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl  
 kom. 697 770 404  
**Biuro Ogłoszeń**  
 eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl  
 tel. 81 46 26 820  
 kom. 691 770 393  
**Wyślij e-mail**  
 reklama@dziennikwschodni.pl

in434

**dziennik** Wschodni.pl  
**Największa gazeta codzienna i portal informacyjny w województwie lubelskim**  
**Zleć nam swoje ogłoszenie!**  
**Biuro ogłoszeń**  
 81 46 26 820  
 697 770 393  
 reklama@dziennikwschodni.pl  
**Ogłoszenia drobne - bezpłatne**  
 81 46 26 966

P4238

## Kompromitacja Legii

### PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA

W kończącym 12 serię gier spotkaniu Legia Warszawa przegrała na wyjeździe z Piastem Gliwice różnicą trzech bramek

Gospodarze świetnie weszli w mecz i po 14 minutach i dwóch trafieniach Alberto Torila prowadzili 2:0. Potem gola kontaktowego dla „Wojskowych” zdobył Ernest Muci, ale jak się okazało to było wszystko na co było stać Legię w Gliwicach. Po przerwie Piast zadał dwa kolejne ciosy. Najpierw hat-tricka skompletował Toril, a wynik meczu ustalili w 86 minucie Nikola Stojiljković. Więcej meczów w tym sezonie (osiem) przegrał jedynie ostatni w tabeli Górnik Łęczna.

**Wyniki: Piast Gliwice – Legia Warszawa 4:1** (Alberto Toril 10, 14, 59, Nikola Stojiljković 86 – Ernest Muci 21). **Pozostałe wyniki: Lech Poznań – Wisła Płock 4:1** ● **Lechia Gdańsk – Górnik Zabrze 1:1** ● **Pogoń Szczecin – Jagiellonia Białystok 4:1** ● **Radomiak Radom – Górnik Łęczna 3:1** ● **Raków Częstochowa – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 3:2** ● **Wisła Kraków – Śląsk Wrocław 0:5** ● **Zagłębie Lubin – Cracovia 1:1** ● **Warta Poznań – Stal Mielec 0:0**.

1. Lech	12	27	27-7
2. Raków	11	24	24-16
3. Lechia	12	23	21-10
4. Pogoń	12	22	20-10
5. Śląsk	12	20	20-14
6. Piast	12	17	18-16
7. Cracovia	12	17	19-19
8. Radomiak	12	16	15-12
9. Stal	12	16	15-18
10. Jagiellonia	12	16	13-16
11. Zagłębie	11	16	14-18
12. Górnik Z.	11	14	14-16
13. Wisła K.	12	14	14-21
14. Wisła P.	12	13	19-21
15. Legia	10	9	11-17
16. Warta	12	8	8-15
17. Bruk-Bet	11	7	12-18
18. Górnik Ł.	12	6	10-30

**29-31 października: Bruk-Bet – Śląsk – Cracovia – Radomiak ● Górnik Z. – Zagłębie ● Jagiellonia – Piast ● Legia – Pogoń Stal – Lech ● Warta – Lechia ● Wisła P. – Wisła K. ● Górnik Ł. – Raków.**



Cezary Kesik to jedno z najgorętszych nazwisk polskiego MMA

FOT. ARCHIWUM

# Idzie po pas

**MMA** Pochodzący z Chrzążkowa pod Puławami zawodnik robi coraz większą karierę w KSW. W sobotę stoczył kapitalny pojedynek z Marcinem Krakowiakiem i co najważniejsze, odniósł 13 zwycięstwo w zawodowej karierze.

To była prawdziwa wojna w klatce, a obaj zawodnicy nie szczędzili sobie potężnych razów. W pierwszej rundzie Krakowiak poszedł na wymianę, ale bardzo szybko został sprowadzony na matę. Kęsik ruszył w stronę rywala i zasypał go gradem ciosów, które 28-latek przetrwał w sobie tylko znany sposób. Zdołał stanąć na nogi, a walka się wyrównała. W końcówce pierwszej rundy Kęsik znalazł się w opałach, bo dał się obalić i musiał się

bronić w parterze. Przed kolejnymi razami uratował go jednak gong kończący pierwszą rundę.

Chwila odpoczynku pozwoliła obu zawodnikom naładować akumulatory. Więcej mocy w nich miał przedstawiciel województwa lubelskiego, który dalej dominował w tym pojedynku. Chwila dekoncentracji kosztowała go kolejne obalenie. Szybko jednak zdołał się przetrzymać i to on kończył tę rundę w pozycji dominującej.

Obaj fighterzy byli już mocno porozbijani.

W gorszej kondycji był Krakowiak, który w przed trzecią rundą był opatrywany przez lekarza. Ostatecznie medyk dopuścił go do dalszej walki. Ona jednak już długo nie trwała, bo kilka mocnych ciosów na głowę w wykonaniu Kęsika zmusiło sędziego do przerwania pojedynku i wzniesienia w górę ręki zawodnika spod Puław. – Jestem pełen podziwy dla mojego rywala, bo przyjął mnóstwo ciosów zarówno pięściami, jak i kolanami. Mimo to dalej szedł do przodu i starał się

atakować. Zaskoczył mnie tym, że nie szedł w szarżę, tylko czekał na dobrą okazję i konsekwentnie punktował. Myślę jednak, że dałem bardzo dobrą walkę. Pnę się w drabince po pas KSW i mam nadzieję, że go niedługo zdobędę – powiedział portalowi mmarocks.pl Cezary Kęsik.

W walce wieczoru gali KSW 64 Mariusz Pudziałowski pokonał przez nokaut Bombardiera. Pojedynek z Senegalczykiem trwał zaledwie 18 sek.

KAMIL KOZIOL

# Trener na chwilę czy na dłużej?

**PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA** Czesław Michniewicz nie jest już trenerem piłkarzy Legii Warszawa. O jego zwolnieniu klub poinformował w specjalnie wydany oświadczeniu. „Wojskowi” szybko znaleźli następcę, a media zastanawiają się czy będzie to wariant tymczasowy czy długofalowy

– Czesław Michniewicz przestał pełnić obowiązki pierwszego trenera Legii Warszawa. W tej roli zastąpi go Marek Gołębiowski. Legia Warszawa dziękuję trenerowi Czesławowi Michniewiczowi i asystentowi Kamilowi Potrykusowi za pracę dla klubu oraz zdobycie tytułu Mistrza Polski w sezonie 2020/2021 i awans do fazy grupowej Ligi Europy UEFA 2021/22 – podkreślono w oficjalnym oświadczeniu.

51-letni Michniewicz pracował w Legii dokładnie 399 dni. Posadę objął 21 września, kiedy zastąpił zdymisjonowanego Aleksandra Vukovicia. Drużynę poprowadził w 55 meczach, w których zapracował na średnią 1,85 punktu na spotkanie. W ubiegłych rozgrywkach warszawski zespół z Mich-



niewiczem za sterami pewnie sięgnął po mistrzostwo Polski. Pasmem sukcesów jest także dotychczasowa przygoda z europejskimi pucharami. Warszawianie najpierw bardzo dobrze spisali się w eliminacjach, awansując do fazy grupowej Ligi Europy, a później sprawiali niespodzianki

w meczach ze Spartakiem Moskwa i Leicester City. Dopiero niedawno pogromcą mistrzów Polski okazało się włoskie Napoli, które ograło Legię u siebie 3:0. Mimo tego Michniewicz zostawił drużynę na pozycji lidera grupy C.

Gra w Europie odbiła się jednak na wynikach w PKO

BP Ekstraklasie. Do tej pory Legioniści przegrali aż siedem z 10 meczów (w tym cztery ostatnie z rzędu) i znajdują się tuż nad strefą spadkową. Strata od pierwszego w tabeli Lecha Poznań to już 18 punktów, a szansa na obronę tytułu zmalała niemalże do zera.

Wobec tych wyników zarząd klubu z Warszawy postanowił dokonać rozszarady na ławce trenerskiej. Nowym szkoleniowcem Legii został Marek Gołębiowski, który od początku sezonu 2021/22 prowadził Legię II Warszawa. Jego asystentami w pierwszym zespole zostaną Przemysław Małecki oraz Inaki Astiz, a szefem przygotowania fizycznego będzie Bartosz Bibrowicz. Do jego zespołu dołączy Michał Kwietniewski. Natomiast trener

przygotowania fizycznego Zbigniew Jastrzębski pozostaje do dyspozycji klubu. Pozostali członkowie sztabu szkoleniowego będą dalej pełnić swoje funkcje.

Po ogłoszeniu nazwiska następcy Michniewicza w mediach pojawiły się informacje, że jest to opcja tymczasowa, bo docelowo „wojskowi” chcą powierzyć stery drużyny Markowi Papszunowi, obecnie trenerowi Rakowa Częstochowa. – Na pewno zostanie podjęta próba sprowadzenia go zimą, ale jego kontrakt z Rakowem (najwyższy w lidze wśród trenerów, 350 tys. euro) wygasa po obecnym sezonie. Stąd też wybór Gołębiowskiego, który ewentualnie bez problemu ustąpi miejsca bardziej doświadczonemu szkoleniowcowi – podaje portal na Legia.net.

**Multi Multi (26.10), godz. 14**  
3, 4, 7, 9, 15, 22, 25, 28, 30, 36, 41, 42, 45, 58, 61, 62, 67, 70, 77, 80. Plus 22.

**Multi Multi (25.10), godz. 21.50**

10, 14, 17, 21, 22, 28, 31, 33, 38, 39, 40, 44, 46, 49, 53, 61, 62, 74, 75, 80. Plus 22.

**Mini Lotto (25.10)**

5, 19, 22, 32, 35.

**Ekstra Pensja (25.10)**

22, 23, 24, 25, 26 – 3.

**Ekstra Premia (25.10)**

1, 15, 17, 19, 23 – 1.

**Kaskada (26.10), godz. 14**

2, 3, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 17, 18, 20, 22.

**Kaskada (25.10), godz. 21.50**

1, 2, 4, 8, 9, 11, 13, 14, 18, 19, 20, 23.

**Super Szansa (26.10), godz. 14**

7, 1, 3, 0, 4, 5, 5.

**Super Szansa (25.10), godz. 21.50**

2, 4, 8, 9, 4, 2, 0.

1. Widzew	14	33	29-11
2. Miedź	14	28	24-11
3. Korona	14	26	17-10
4. Sandecja	13	25	16-12
5. Arka	14	23	23-13
6. Tychy	14	23	14-13
7. Podbeskidzie	14	22	23-19
8. ŁKS	13	21	18-14
9. Odra	14	21	18-19
10. Chrobry	13	16	14-13
11. Resovia	14	15	14-17
12. Katowice	14	15	18-26
13. Skra	13	14	7-13
14. Puszcza	14	14	13-20
15. Zagłębie	14	11	14-21
16. Jastrzębie	14	11	14-26
17. Stomil	14	10	16-25
18. Górnik P.	14	10	14-23

**30-31 października: Puszcza – Tychy**

● Jastrzębie – Katowice ● Korona

– Odra ● ŁKS – Górnik P. ● Resovia

– Widzew ● Miedź – Arka ● Podbeski-

dzie – Chrobry ● Sandecja – Zagłębie

● Stomil – Skra.

## Na zapleczu też jest ciekawie

**LNBA** W weekend grała tylko Konferencja B. Mimo nieco mniejszych umiejętności, koszykarze-amatorzy stworzyli kilka pasjonujących widowisk

To najbardziej emocjonujące odbyło się w sobotni wieczór, kiedy The Reds Iglu-Klima rywalizowało z Bad Boyz. Faworytem byli ci drudzy, zwłaszcza, że „Czerwoni” chwilę wcześniej występowali w rozgrywkach Pod Koszami Dziennika Wschodniego im. Andrzeja Wawrzyckiego. Za Bad Boyz przemawiał też znacznie szerszy skład, bo The Reds musieli radzić sobie w szóstkę. Mimo tych wszystkich problemów, obie ekipy potrafiły wspiąć się na wyżyny swoich umiejętności. Kluczowa dla losów meczu okazała się trzecia kwarta, w trakcie której The Reds Iglu-Klima prowadziło różnicą nawet 15 pkt. Zawodnicy Bad Boyz w końcówce rzucili się jeszcze w szaleńczą pogoń, ale ostatecznie zabrakło im czasu na doprowadzenie do remisu i przegrali 46:54. Ojcem triumfu „Czerwonych” był Marek Lejko, który zdobył aż 21 pkt. 12 pkt i 9 zbiórek dołożył doświadczony podkoszowy, Marcin Rutkowski. U pokonanych wyróżnił się Kamil Chmielak, który zdobył 17 pkt. Bardzo interesująca była też potyczka Basketball Fever z PatoBasketem. Ci drudzy to jeden z faworytów Konferencji B. W jego składzie znajduje się szereg byłych zawodników lubelskiego Startu, którzy jeszcze niedawno grali nawet w II lidze. Nazwiska jednak nie grają i amatorska ekipa Basketball Fever mocno przeciwstawiła się młodemu koszykarzom PatoBa-

sketu. Ci zostali zaskoczeni zwłaszcza w drugiej i trzeciej kwarcie. Ten fragment meczu przegrali 5:23, co zdecydowało o losach triumfu. Ostatecznie Basketball Fever wygrało 50:38. W jego szeregach wyróżnił się Tomasz Kiliański. To jedna z ikon amatorskiego basketu w Lublinie. Doświadczony zawodnik skompletował double-double. Złożyło się na nie 15 pkt i 10 asyst. Pod koszem świetnie natomiast odnajdywał się Marcin Kowalczyk. Były zawodnik drugoligowego AZS UMCS Lublin do 14 pkt dołożył również 10 zbiórek. W PatoBasket świetnie zaprezentował się mierzący ponad 2 metry Stanisław Mitrut. 21-letni center ma za sobą dwa sezony spędzone w drugoligowych rezerwach Startu. Na amatorskich parkietach radzi sobie wyśmienicie, a w sobotniej konfrontacji zebrał aż 17 pitek.

**Konferencja B: Tłoki – AT Vision 57:23 • Basketball Fever – PatoBasket 50:38 • Devils – HoopLife U19 52:35 • Kanina – Cansped 53:31 • The Reds Iglu-Klima – Bad Boyz 54:46.**

1. Devils	3	6	156:124
2. Fever	3	6	156:126
3. PatoBasket	3	5	175:136
4. Tłoki	2	4	115:68
5. The Reds	2	4	114:95
6. Kanina	3	4	142:137
7. HoopLife	3	4	137:147
8. Bad Boyz	2	3	98:88
9. Cansped	3	3	117:162
10. AT Vision	3	3	101:198
11. Piąty Faul	2	2	95:117



Marek Lejko (z piłką) to jedna z gwiazd drużyny The Reds Iglu-Klima, jak i całej Konferencji B

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

## Wyjazdowe przełamanie

**ILIGA FUTSALU** W piątej kolejce rozgrywek Luxiona AZS UMCS Lublin pokonała na wyjeździe Come-on Kobierzyce. Dla akademików była to pierwsze wygrana w tym sezonie

**Come-on Kobierzyce – Luxiona AZS UMCS Lublin 1:4 (0:1)**

**Bramki:** Zboch (25) – Wankiewicz (14), Zdunek (26, 32), Sekrecki (36).

**Kobierzyce:** Goliński – Karnatowski, Kilian, Krawców, Morozov, Raczkowski, Ożóg, Fabijaniak, Zboch.

**Luxiona:** Parzyszek – Białek, Marcin Ostrowski, Sekrecki, Wankiewicz, Wójcik, Zdunek, Lewandowski, Maciej Ostrowski, Ławicki, Godyrński.

**Pozostałe wyniki:** Unia Tarnów – AZS US Katowice 1:7 • Futsal Nowiny – Heiro Rzeszów 8:6 • AZS UEK Kraków – Gwiazda Ruda Śląska 1:2 • Sośnica Gliwice – GKS Tychy 7:3 • BSF Bochnia – FC

2016 Siemianowice Śląskie 3:1.

1. Bochnia	5	15	23-2
2. Unia	5	10	17-18
3. Sośnica	5	9	16-19
4. Katowice	5	9	20-16
5. Gwiazda	5	9	20-16
6. Tychy	5	9	20-18
7. Nowiny	5	9	25-20
8. Siemianowice	4	6	9-11
9. Luxiona	5	4	14-22
10. Kraków	5	3	12-15
11. Heiro	5	2	15-22
12. Kobierzyce	4	0	5-17

**30-31 października:** Katowice – Siemianowice • Tychy – Bochnia • Luxiona – Sośnica • Gwiazda – Kobierzyce • Heiro – Kraków • Unia – Nowiny.

# Maraton w toku

**SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH** MKS FunFloor Perła Lublin musi radzić sobie z natłokiem spotkań. W niedzielny wieczór podopieczne Moniki Marzec rywalizowały w Elblągu, a już w środę pojawiają się w Piotrkowie Trybunalskim

Spotkanie w Elblągu pokazało, że lubelski zespół jest dobrze przygotowany do wymagającego okresu. W konfrontacji ze Startem szczypiornistki MKS grały bardzo pewnie i nie miały problemów z odniesieniem przekonującego zwycięstwa. Kapitalnie wypadła zwłaszcza Daria Szykaruk, która z 11 bramkami na koncie została uznana MVP meczu.

Warto podkreślić, że lubelski zespół musiał sobie radzić bez Jacqueline Anastacio i Joanny Szarawagi. Ta druga w tym sezonie jeszcze nie pojawiła się na parkiecie, a Brazylijka pauzuje od końca września. – Jacqueline Anastacio przechodzi rehabilitację i ma indywidualny tok treningowy. Joanna Szarawaga ćwiczy z zespołem. Ma za sobą już pierwsze zajęcia z piłką. Wygląda dobrze, lecz kilkumiesięczny rozbrat ze sportem robi swoje. Myślę jednak, że szybko nadrobi ten czas, bo fizycznie wygląda nieźle – tłumaczy na klubowej stronie Monika Marzec.

Spotkanie z Piotrcovią jest dopiero drugim etapem meczowego maratonu, w którym bierze udział MKS. W ciągu niespełna miesiąca lublinianki rozegrają łącznie aż 8 spotkań. Najważniejsze



Romana Roszak jeszcze w poprzednim sezonie reprezentowała barwy Piotrcovii Piotrków Trybunalski. Dzisiaj zdobywa już bramki dla MKS FunFloor Perła Lublin

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

z nich będą miały miejsce w połowie listopada, kiedy MKS będzie walczył z HK Lokomotiva Zagrzeb o awans do fazy grupowej Ligi Europejskiej. – Przy takim natłoku spotkań trudniej jest utrzymać rytm treningowy, ale z drugiej strony wpada się w rytm meczowy. Największym utrudnieniem są podróże, bo wówczas przepadają dni treningowe. Wiadomo, że trzeba grać i jesteśmy na to przygotowani.

Po to się trenuje, żeby grać. Na treningu nie stworzy się warunków meczowych. Brakuje adrenaliny i takiego elementu sprawdzenia się, jaki daje spotkanie z przeciwną drużyną – mówi klubowym mediom Monika Marzec.

Dzisiejszy mecz w Piotrkowie Trybunalskim rozpocznie się o godz. 18. MKS jest faworytem tej rywalizacji, chociaż Piotrcovia to obecnie piąta siła Superligi. To zespół, w którym próz-

no szukać wielkich gwiazd, zwłaszcza, że w lecie doznał poważnych osłabień na rzecz klubu z Lublina. Przypomnijmy, że ten szlak przemierzyły Daria Szykaruk, Romana Roszak i Oktawia Plomińska. Obecnie liderką Piotrcovii jest 24-letnia Aleksandra Oreszczuk, która w 6 meczach zdobyła 24 bramki. Spotkanie można śledzić za pomocą płatnej platformy internetowej Emocje.tv.

KAMIL KOZIOL

## Pościg nie zawsze się uda

**ROZMOWA** z Marcinem Stefańcem, grającym trenerem piłkarzy ręcznych I-ligowego AZS AWF Biała Podlaska

W ostatniej kolejce akademicy odnieśli szóste z rzędu zwycięstwo. Na swoim boisku pokonali Stal Gorzów Wielkopolski 27:26. Zwycięstwo zapewnił dopiero Marcin Stefaniec rzutem równo z końcówką syreną.

**• Pamięta pan taki mecz?**

– Takiego dramatycznego chyba nie. Do końca meczu zostały niecałe trzy sekundy. Graliśmy w podwójnym osłabieniu przeciwko pięciu zawodnikom Stali. Tak naprawdę, ciężko było cokolwiek ustawić. Aby myśleć o zwycięstwie trzeba było oddać rzut, wyrobić się w czasie. Piłka trafiła właśnie do mnie, rzuciłem, a ta wpadła do bramki.

**• Nie byłoby aż takiej dramaturgii gdyby nie wynik z pierwszej połowy. Pierwsze 30 minut przegraliście różnicą aż 11 goli – 8:19.**

– Dużo rzeczy złożyło się na taki rezultat. Tak naprawdę, w żadnym elemencie nie szła nam gra. Było to dla mnie niezrozumiałe, tym bardziej, że byliśmy przygotowani do tego meczu.

**• W przerwie wstrząsnął pan zawodnikami.**

– Nie było rozmowy o tym,



FOT. AZS AWF BIAŁA PODLASKA

abyśmy się skoncentrowali i w końcu zaczęli grać. Chodziło bardziej o to abyśmy zmienili pewne rzeczy w ustawieniu, w obronie i ataku. To nam się udało. Na pewno swoim występem zapisałiśmy najnowszą historię piłki ręcznej w Białej Podlaskiej. Musimy jednak na chłodno spojrzeć na ten mecz. Nie zawsze taki pościg musi się udać, a myśląc o wygraniu spotkania

musimy wystrzegać się takich sytuacji. • Po sześciu kolejkach macie na koncie komplet 18 punktów i prowadzicie w tabeli.

– Jeśli spojrzymy z takiej perspektywy, to będzie to wyłącznie pozytywne zaskoczenie. Gramy w lidze po to aby wygrywać mecze. My nic nie musimy. Naszym celem jest tylko i wyłącznie utrzymanie. Sezon jest bardzo długi i przed nami jeszcze dużo

grania, jeszcze wiele w naszej lidze może się wydarzyć.

**• Kto będzie liczył się w walce o awans do PGNiG Superligi?**

– Patrząc na dotychczasowe rozstrzygnięcia na czoło wysuwają się dwa zespoły: Ostrovia Ostrów Wielkopolski i KPR Legionowo. Oba mają ciekawe składy i długą ławkę rezerwowych. To będzie kluczowe w końcówce sezonu.

ROZMAWIAŁ JAROSŁAW CZEPIŃSKI

## PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

## Lech i Arka grają dalej

Za nami pierwsze mecze 1/16 finału Fortuna Pucharu Polski. Awans do kolejnej rundy we wtorek wywalczyli już: Lech Poznań oraz Arka Gdynia. „Kolejorz” mimo rezerwowego składu bez problemów ograł trzecioliigową Unię Skierniewice 2:0. Z kolei Arka pokonała na wyjeździe Lechię Zielona Góra. Przypomnijmy, że ta drużyna wyeliminowała z pucharu Orleża Spomlek Radzyń Podlaski.

## Mecze 1/16 finału Fortuna Pucharu Polski

Lechia Zielona Góra – Arka Gdynia 0:1 • Unia Skierniewice – Lech Poznań 0:2 • Mecze Świt Nowy Dwór Mazowiecki – Lechia Gdańsk i KKS 1925 Kalisz – Raków Częstochowa zakończyły się po zamknięciu tego wydania. **27 października:** ŁKS Łódź – Zagłębie Lubin • Olimpia Grudziądz – Lech II Poznań • GKS Katowice – Bruk-Bet Termalica Nieciecza • Zagłębie Sosnowiec – Piast Gliwice • Śląza Wrocław – Górnik Zabrze • Pogoń Siedlce – Motor Lublin. **28 października:** Świt Skolwin – Legia Warszawa. **2 listopada:** Widzew Łódź – GKS 1962 Jastrzębie • Wiczyzna Kraków – Garbarnia Kraków. **3 listopada:** GKS Tychy – Wisła Kraków • Korona Kielce – Stomil Olsztyn • Miedź Legnica – Górnik Łęczna

## Znamy rywali w walce o CLJ

Wiadomo już, z kim i kiedy zostaną rozegrane mecze barażowe o awans do Centralnej Ligi Juniorów U-17 i U-15. W pierwszej kategorii wiekowej przedstawiciel województwa lubelskiego zmierzy się z najlepszą drużyną z Podkarpacia. A spotkania zaplanowano na 17 i 21 listopada. W młodszej kategorii wiekowej najlepsza drużyna z województwa lubelskiego zmierzy się z rywalem z województwa świętokrzyskiego. Spotkania odbędą się: 13 lub 14 listopada oraz 20 lub 21 listopada. (LUKISZ)

## Wrócić wreszcie na właściwe tory

**PIŁKA NOŻNA** Piłkarze Motoru mają przed sobą bardzo ważny tydzień. W środę czeka ich wyjazdowy mecz 1/16 finału Fortuna Pucharu Polski z Pogonią Siedlce (godz. 13). A już w niedzielę na Arenie zamelduje się lider eWinner II ligi Stal Rzeszów (godz. 16). Czy drużynie z Lublina uda się wreszcie wyjść z dołka?

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Ostatni raz do tego etapu Pucharu Polski żółto-biało-niebiescy dotarli w sezonie 2008/2009. W pierwszej rundzie ograli wówczas rezerwy Legii Warszawa 3:0, a w 1/16 finału musieli uznać wyższość ŁKS Łódź po domowej porażce 0:2. W ekipie gospodarzy grali wtedy: Paweł Maziarz, czy Marcin Popławski, ale i zawodnik obecnej kadry Rafał Król.

W ostatnich latach lublinianom raczej nie było po drodze z rozgrywkami pucharowymi. Nie potrafili nawet dotrzeć do finału wojewódzkiego. Zazwyczaj na drodze stawała Chełmianka, która trzy razy eliminowała Motor. W sezonie 2017/2018 to samo zrobił Powiślak Końskowola. Tym razem udało się ograć pierwszoligowe Podbeskidzie Bielsko-Biała 1:0. Niestety, to była ostatnia wygrana Motoru. W pięciu kolejnych występach drużyna Marka Saganowskiego zanotowała same remisy. A mogło być jeszcze gorzej. Punkt w starciu z Wigrami Suwałki w 95 minucie uratował Krzysztof Ropski. Wszyscy liczyli, że kiepską passę uda się przerwać w Ostródzie, czyli na boisku najgorszej drużyny w II lidze. To jednak Sokół prowadził do przerwy 1:0. Gości w drugiej połowie było stać tylko na jednego



Piłkarze Motoru liczą na przełamanie serii remisów przy okazji środowego meczu w Siedlcach  
FOT. MOTOR LUBLIN

gola i po kolejnym słabym występie trzeba było przełknąć bardzo gorzką pigułkę.

– Ten wynik to dla mnie porażka. Na pewno nasza ofensywa mocno kuleje. Bez względu na to, czy gramy w systemie z czwórką obrońców, czy trójką, to sytuacje stwarzamy, ale w ataku się zacięliśmy i to jest w tej chwili nasz największy mankament. Przepraszam kibiców za to, co wydarzyło się w Ostródzie. Chcemy jednak przeprosić na boisku, a nie

gadaniem – zapowiadał od razu w sobotnim spotkaniu trener Saganowski.

W podobnym tonie wypowiada się także kapitan drużyny Paweł Moskwik. – Dobrze, że już po trzech dniach gramy kolejne spotkanie, bo możemy się szybko zrehabilitować – zapewnia zawodnik Motoru. Dodaje, że powodów do pokazania się z lepszej strony jest więcej. – Niedawno graliśmy z Pogonią w Siedl-

cach i trzeba przyznać, że nie pokazaliśmy się wtedy z dobrej strony. Za tamten mecz ligowy też chcemy się zrehabilitować. Fajnie gdybyśmy w końcu wrócili na właściwe tory, jeżeli chodzi o ofensywę i strzelanie bramek. Na pewno pod tym względem się zacięliśmy. Pracujemy jednak nad tym i chcemy już w środę wrócić do optymalnej dyspozycji. Chcemy awansować do kolejnej rundy Pucharu Polski. Jesteśmy na siebie

zili po występie w Ostródzie, ale zrobimy wszystko, żeby wynik końcowy tym razem był dużo lepszy – zapowiada Moskwik.

Poprzedni wyjazd do Siedlec okazał się przełomowym momentem. Po porażce 2:4 żółto-biało-niebiescy zdecydowanie poprawili defensywę. Najpierw zanotowali bezbramkowy remis z Olimpią Elbląg, a później cztery kolejne zwycięstwa, w których mieli bilans bramkowy 11-0. Od kolejnego wyjazdu do Grodziska Mazowieckiego sytuacja mocno się jednak zmieniła. O ile w pięciu kolejnych występach podopieczni trenera Saganowskiego stracili tylko trzy bramki, to sami strzelili tyle samo. Od dłuższego czasu mają wielki problem ze stwarzaniem klarownych okazji na gole. Od czterech kolejek na listę strzelców nie wpisał się także Michał Fidziukiewicz, czyli najsukuteczniejszy napastnik eWinner II ligi.

Sporo wydarzyło się także w Siedlcach. Pogoń ma nowego trenera, bo Bartosza Tarachulskiego zastąpił Damian Guzek. A od meczu z Motorem Bartosz Rymek i spółka zanotowali: cztery zwycięstwa, pięć porażek i jeden remis. Trzeba jednak dodać, że dwukrotnie pokonali właśnie Sokoła Ostróda, raz w lidze i raz w pucharze. Ostatnio przegrali w Rzeszowie ze Stalą 0:3.

## Grupa pościgowa coraz większa

**HUMMEL IV LIGA** W ramach 13 serii gier po dwie bramki zdobyli: Jakub Pryliński, Mariusz Chmielewski, a także Stanisław Rybka. A po jednej dołożyli: Kamil Król, czy Adrian Cybula

Sporo sytuacji przy okazji meczu ze Świdniczką miał najlepszy snajper IV ligi Łukasz Strug. Tym razem popularny „Strus” gola jednak nie zdobył. Podobnie, jak wicelider klasyfikacji najsukuteczniejszych Dominik Skiba ze Startu Krasnostaw. A to oznacza, że zarówno Pryliński, jak i Chmielewski zbliżyli się do ścisłej czołówki. Gracz Powiśla Końskowola trafił dwa razy przy okazji meczu z Motorem II Lublin, ale jego drużyna musiała się pogodzić z porażką 2:3. Bardziej zadowolony był na pewno Chmielewski. „Mario” dwukrotnie pokonał bramkarza Lublinianki, a jego Huragan Międzyrzec Podlaski znowu wygrał na Wieniawie, tym razem 3:1. Szóste trafienie w obecnych rozgrywkach zaliczył z kolei Michał Zuber. Trafił do siatki z rzutu karnego, ale wcale nie było łatwo, bo to był już doliczony czas gry. „Zubi” wytrzymał jednak ciśnienie i zapewnił swojemu zespołowi bardzo cenne punkty. (LUKISZ)

## NAJLEPSI STRZELCY HUMMEL IV LIGI

**16 bramek** – Łukasz Strug (Granit Bychawa) • **15 bramek** – Dominik Skiba (Start Krasnostaw) • **14 bramek** – Jakub Pryliński (Powiślak Końskowola), Mariusz Chmielewski (Huragan Międzyrzec Podlaski) • **11 bramek** – Jakub Baran (POM Iskra Piotrowice), Stanisław Rybka (Kryształ Werbkowice) • **10 bramek** – Michał Paluch (Lublinianka) • **9 bramek** – Adrian Cybula (Stal Kraśnik) • **8 bramek** – Kamil Król (Opolanie Opole Lubelskie), Dominik Kunca (Motor II Lublin) • **7 bramek** – Grzegorz Fularski (Lublinianka), Sebastian Sudół (Brat Cukrownik Siennica Nadolna), Jakub Stefan (Grom Różaniec) • **6 bramek** – Damian Baran (Gryf Gmina Zamość), Dominik Dąbrowski (Kłos Gmina Chełm), Mateusz Oleszczuk (Kryształ Werbkowice), Krzysztof Ropski (Motor II Lublin), Michał Zuber (Świdni-



Kamil Król w tym sezonie zbierał już osiem goli

FOT. TOMASZ TOMCZEWSKI

czanka Świdnik) • **5 bramek** – Jakub Buczek, Dariusz Cygan, Jakub Zieliński (wszyscy Stal Kraśnik), Bartłomiej Janiszek

(Motor II Lublin), Karol Karóla (Igros Krasnobród), Michał Kołodziejki (Igros Krasnobród), Bartłomiej Radziejewicz (Granit

Bychawa), Jakub Paćkowski, Dawid Pigan (obaj Grom Różaniec) • **4 bramki** – Kacper Brzycki (Górnik II Łęczna), Dawid Gierała (Motor II Lublin), Sebastian Denkwicz (Kryształ Werbkowice), Przemysław Gałka (Hetman Zamość), Roman Jędruszczak (Igros Krasnobród), Mikołaj Kosior (Motor II Lublin), Jarosław Milcz (Świdniczanka Świdnik), Kamil Kaproń (Grom Różaniec), Szymon Łukasiewicz (Orleża Łuków), Jakub Cielebąk, Rafał Turczyn (obaj Huczwa Tyszowce), Mateusz Misztal (Granit Bychawa), Dawid Soldecki (Start Krasnostaw) • **3 bramki** – Jakub Gajewski (Stal Kraśnik), Michał Wojtowicz, Arkadiusz Bednarczyk, Jakub Knap (wszyscy Motor II Lublin), Krystian Mikołajewski, Paweł Radziszewski, Mateusz Konaszewski (wszyscy Huragan Międzyrzec Podlaski), Mateusz Banach (Opolanie Opole Lubel-

skie), Adrian Siemienuk, Oskar Siwek, Maciej Kania (wszyscy Orleża Łuków), Dawid Tkacz, Marcel Obroślak, Paweł Perdun, Mateusz Golba, Michał Goliński (wszyscy Górnik II Łęczna), Bartłomiej Panas (Gryf Gmina Zamość), Radosław Kurska (Świdniczanka Świdnik), Mateusz Misztal, Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnostaw), Karol Futa (Lublinianka), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Marcin Gil, Jakub Kawalec (obaj Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla (Huczwa Tyszowce), Arkadiusz Sas, Mikołaj Grzęda, Błażej Omański (wszyscy Kryształ Werbkowice), Mateusz Wołos (Sparta Rejowiec Fabryczny), Jakub Gołąb, Rafał Szady (obaj Włodawianka) • Bartłomiej Barwiak (POM Iskra Piotrowice).

## KARTKA Z KALENDARZA

**1782**

urodził się Niccolò Paganini, włoski skrzypek i kompozytor

**1904**

W Nowym Jorku uruchomiono pierwszą linię metra. Dziś działa tam 27 linii, a całkowita długość torów 1056 kilometrów

**1932**

urodziła się Sylvia Plath, amerykańska pisarka

**1955**

premiera filmu „Buntownik bez powodu” w reżyserii Nicholasa Raya. W roli głównej: James Dean

**1961**

została wystrzelona amerykańska rakietka Saturn I

**1965**

premiera filmu „Król szczyrów” w reżyserii Bryana Forbese. W rolach głównych: George Segal, Tom Courtenay i James Fox

**1970**

po okrążeniu Księżyca powróciła na Ziemię radziecka sonda Zond 8

**1976**

premiera filmu „Skrzydółko czy nóżka” w reżyserii Claude'a Zidi'ego z Louisem de Funès w roli głównej

**1988**

dokonano oblotu włosko-francuskiego samolotu pasażerskiego ATR 72

**5516**

sportowców ze 112 krajów wzięło udział w XIX Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku, które zakończyły się 27 października 1968 roku. Polscy sportowcy zdobyli 18 medali: 5 złotych, 2 srebrne i 11 brązowych



## Nieruchomości dla każdego

**GRAMY** W Monopoly Madness, gracze rywalizują o możliwość zakupu i ulepszenia nieruchomości. W grze bierze udział maksymalnie 6 graczy, a krótsze rundy stają się wyścigiem po chaotycznych ulicach

Monopoly City bez granic wyznaczonych przez tradycyjną planszę. Żeby kupować i ulepszać swoje posiadłości, gracze muszą zbierać pieniądze i inne zasoby na całej mapie. Im więcej nieruchomości gra-

nie użyć ich przeciwko przeciwnikom, aby zyskać przewagę. Gracze muszą również uważać na losowe wydarzenia, czyniące podróż do bogactwa jeszcze bardziej nieprzewidywalną. Będzie 20 grywalnych

postaci inspirowanych klasycznymi żetonami z gry. Gra, nad którą pracuje Ubisoft, ukaże się 9 grudnia na PC, Xbox Series X|S i One, PlayStation 5 i 4 oraz Nintendo Switch.

(RAD)

## Pracuję nad debiutanckim albumem

**MUZYKA** Katarzyna Sawczuk już nie może się doczekać premiery swojej debiutanckiej płyty, ale zależy jej, żeby wszystko było dopięte na ostatni guzik

**K**atarzynie Sawczuk dużą popularność przyniósł udział w programie „The Voice of Poland” w TVP2, w którym pod skrzydłami Edyty Górniak dotarła do ścisłego finału, zajmując drugie miejsce. Wokalistka zachwyciła jury oraz publiczność barwą i skalą głosu, udowadniając, że drzemie w niej ogromny potencjał sceniczny. Jeśli chodzi o najbliższe plany, to artystka przede wszystkim chce się skupić na pracy nad swoją płytą. Na razie jest na etapie kompletowania materiału.

– Podpisałam umowę z wytwórnią Warner Music, pracuję nad debiutan-

kim albumem, który mam nadzieję, że szybciej niż później będzie mógł ujrzeć światło dzienne. Mamy dużą część materiału, ale działamy dalej. Cały czas pracuję nad nowymi piosenkami i myślę, że im więcej materiału, tym łatwiejszy wybór później. Rozwijam się, spotykam z supermuzykami, z którymi tworzę, i chyba trzeba tworzyć jak najwięcej – mówi artystka.

Wokalistka na razie nie zdradza, w jakiej stylistyce będzie utrzymany album ani też jakim tytułem go opatrzy. Nie jest też jeszcze ustalona oficjalna data jego premiery.

– Pracujemy teraz nad planem wydawniczym, nie



Mamy dużą część materiału, ale działamy dalej. Cały czas pracuję nad nowymi piosenkami i myślę, że im więcej materiału, tym łatwiejszy wybór później – mówi Katarzyna Sawczuk

FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

wiem jeszcze, czy przed nowym rokiem, czy świeżo po, ale małymi krokami się zbliża data – mówi Katarzyna Sawczuk. Niewykluczone też, że w sezonie wiosenno-letnim wokalistka zaprezentuje premierowe utwory podczas koncertów. Teraz jednak jest jeszcze za wcześnie na takie plany.

– Na razie skupiamy się na skompletowaniu materiału i wydaniu płyty, a myślę, że koncerty będą późniejszym etapem – mówi wokalistka.

Drugą pasją Katarzyny Sawczuk jest aktorstwo. Ma już na koncie role w popularnych polskich serialach takich jak „Barwy szczęścia”, „Na dobre i na złe”, „Ojciec

Mateusz”, „Czas honoru. Powstanie” i „Belfer”. Pojawiła się również na wielkim ekranie. Zagrała w głośnej produkcji Jana Komasy, „Miasto 44” i w „Córkach dancingu” w reżyserii Agnieszki Smoczyńskiej. Niedługo będzie ją można również zobaczyć w filmie „Dziewczyny z Dubaju” w reżyserii Marii Sadowskiej. Na tym etapie kariery artystka nie chce jednak precyzować, czy w kolejnych latach bardziej chce pójść w stronę aktorstwa, czy też muzyki. Na razie spełnia się na obu płaszczyznach.

– A czy muszę się weryfikować, klasyfikować? Robię jedno i drugie – mówi Katarzyna Sawczuk.

NEWSERIA LIFESTYLE

## Trzy monitory dla graczy

**TECHNOLOGIE** AOC AG274QXM, AG274UXP i AG274QG. Wszystkie mają panele IPS, wysokie częstotliwości odświeżania i niski czas relacji. Ale żaden nie należy do tanich

**F**irma AOC regularnie wprowadza do sprzedaży nowe monitory dla graczy. Przede wszystkim tych, którzy szukają większych niż Full HD rozdzielczości i częstotliwości odświeżania na poziomie co najmniej 144 Hz. Takie warunki spełniają wszystkie trzy nowe monitory.

**AOC AG274QXM** to 27-calowy monitor z panelem IPS. Producent chwali się, że dzięki zastosowaniu technologii Mini LED można na nim wyświetlić o wiele lepsze czernie niż w modelach korzystających z klasycznego podświetlenia.

Diody podzielone na 576 dynamicznych stref rozświetlają się lub wygaszają, dostosowując się do aktualnego obrazu na ekranie. Monitor wyświetla obraz o rozdzielczości 2560 x 1440 przy odświeżaniu 170 Hz. Zastosowany w nim 10-bitowy panel odwzorowuje 1,07 mld kolorów. Jest to jeden z wymogów spełnianego przez monitor standardu VESA DisplayHDR 1000.

**AOC AG274UXP** to panel typu Nano-IPS o rozdzielczości 3840 x 2160 z odświeżaniem na poziomie 144 Hz. Monitor jest zgodny ze standardem VESA DisplayHDR 600.

**AOC AG274QG** jest zgodny z G-SYNC Ultimate i ma technologię NVIDIA Reflex, która wspierana jest przez takie gry jak Fortnite, Valorant, Call of Duty:

Warzone, Apex Legends czy CS:GO. Rozwiązanie Reflex jest uzupełniane nie tylko przez odświeżanie 240 Hz, ale też funkcję Reflex Latency Analyzer. Po podłączeniu kompatybilnej myszy (np. AOC GM500) do portu USB w monitorze użytkownik może uzyskać szczegółowy

raport odnośnie czasu, jaki mija od naciśnięcia przycisku myszy do wykonania akcji w grze. 27-calowy panel AG274QG o rozdzielczości QHD (2560 x 1440) wyświetla 1.07 miliarda kolorów, pokrywa 98 proc. przestrzeni barwowej DCI-P3 oraz spełnia standard VESA DisplayHDR 600.

Monitor AOC AG274QXM wyceniono na 4 699 złotych, a w sprzedaży ma być dostępny jeszcze w tym miesiącu. AOC AG274UXP wyceniono na 4 479 złotych, a AOC AG274QG na 4 479 złotych. Dwa ostatnie modele będą dostępne w lutym przyszłego roku.

(RAD)



Monitor AOC AG274QG

FOT. AOC